

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszemu 75 ct., drugiemu 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Franeyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

P. Minister wyznał i oświaty zamianował suplenta gimnazjum w Jasle, Florjana Łozińskiego, rzeczywistym nauczycielem w temże gimnazjum.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej budowy rampy do ładowania wraz z dojazdem do tej rampy na stacji Zborów linii kolejowej Lwów - Podwołoczyska odbędzie się dnia 25 czerwca b. r. o godzinie 9 rano na żądanie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych z 19. maja 1894 l. 69.980 komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropriacyjną, na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być na ten cel zajęte, wraz z odnosnymi planami, będą wyłożone stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. u. p. nr. 30 w urzędzie gminnym i w kancelaryi przełożonego obszaru dworskiego w Młynowcach-Grabkowcach, przez 14 dni do przejrzania dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wyłączeniu można wnieść w powyższych 14 dniach w c. k. Starostwie w Złoczowie lub przy komisji na miejscu.

Spóźnione zarzuty nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Według urzędowych doniesień, wybuchła na król. pruskim Szląsku w Lignickim okręgu rządowym zaraza świń. Aby zapobiedz jej zawleczeniu do kraju, c. k. Namiestnictwo zabrania na podstawie §. 5 ustawy z dnia 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35) aż do odwołania przywozu i przewozu, tudzież przypędu i przepędu świń z okręgu Lignickiego do Galicyi i przez Galicyę.

Rozporządzenie to obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej”.

Przekroczenia zakazu będą karane według §. 45 ustawy z dnia 24 maja 1882 (Dz. u. p. nr. 51).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Ze względu na odbyć się mającą wystawę zwierząt domowych na tegorocznej Wystawie krajowej we Lwowie, c. k. Namiestnictwo zezwala w czasie tej wystawy wyładowywać na prowizorocznej stacji kolejowej „Lwów-plac Wystawy” przeżuwacze, konie i trzodę chlewną, przeznaczone na Wystawę.

Również zezwala c. k. Namiestnictwo załadowywać na tej stacji zwierzęta domowe wracające z Wystawy.

Zarazem nadmienia się na zasadzie §. 8 ustawy o chorobach stadnych z 29 lutego 1880 (Dz. u. p. nr. 35), że zwierzęta przeżuwające, konie i świnię sprowadzone na Wystawę, mają być opatrzone paszportami.

Przeżuwacze i świnię przewożone koleją na Wystawę, podlegają przy załadowaniu do wagonów i przy wyładowaniu na stacji „Lwów-plac Wystawy” przepisanyemu oględzinom przez ustanowionych oglądaczy bydła na stacjach kolejowych.

Zwierzęta przeznaczone na Wystawę, należy odgrodzić bezpośrednio po wyładowaniu i dokonaniu oględzin weterynaryskich z rampy kolejowej do wyznaczonych stajen, gdzie pozostawać będą pod ciągłym nadzorem weterynaryskim.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 czerwca.

Do tej chwili niepowiodło się załatwić w Węgrzech przesilenia ministeryalnego. Hr. Khuen Hedervary, któremu Najj. Pan po przyjęciu dymisji dr. Wekerlego i jego kolegów porucił złożenie nowego gabinetu doznał w

swoich zabiegach niepowodzenia i oświadczył Monarsze na przedwczorajszym posiedzeniu, iż poruczoną mu misję składa napowrót w ręce Korony. Obznajmieni z obecnymi stosunkami politycznymi i stronniczymi w Węgrzech przepowiadali z góry hr. Khuen Hedervary'emu porażkę. Mianowicie zwracano na to uwagę, że hr. Khuen od chwili powołania go na godność bana Krocacji w grudniu r. 1883, utracił związki osobiste z węgierskimi kołami parlamentarnymi. Wprawdzie pozostawał ciągle w bliskim zetknięciu ze sferami rządowymi, jednakże dziesięciolecie jego pobytu w Zagrzebiu sprawiło, że dziś o ile tyczy się kół parlamentarnych, zjawiał się w Budapeszcie jak obcy. W Izbie magnatów naprzykład przemawiał dopiero raz i to właśnie w sprawie ślubów cywilnych.

Chociaż hr. Khuen-Hedervary zawsze był zaliczany do stronnictwa liberalnego, i chociaż przybywszy z Wiednia do Budapesztu, celem wywiązania się z poruczonej mu przez Koronę misji, zapewniał w konferencyi z wybitniejszymi politykami, że ściśle obstaje przy kościelno-politycznych projektach upadłego rządu a nawet oświadczył, że natychmiast po złożeniu gabinetu przeprowadzi śluby cywilne w Izbie magnatów, a wszystkie inne projekta kościelno-polityczne w ciągu bieżącego miesiąca, i że pragnie rządzić wyłącznie z pomocą stronnictwa liberalnego; wyjątkiem, chociaż aż nadto dobitnie i demonstracyjnie dowodził, że jego gabinet co do kwestyj kościelno-politycznych będzie dalszym ciągiem, wierną kopią gabinetu Wekerlego, to przecież nie mógł pozyskać u decydujących polityków dzisiejszej większości tego zaufania, jakie było nieodzownym warunkiem powodzenia jego misji. W stronnictwie liberalnem zarzucano mu między innymi, iż przemawiając dnia 10 maja w Izbie magnatów za projektem ustawy o ślubach cywilnych, uczynił to z takimi zastrzeżeniami, iż mógłby łatwo jako prezes gabinetu znaleźć sposób do odrotu z drogi, na którą wszedł dr. Wekerle swojemi kościelno-politycznemi reformami.

Sam zresztą hr. Khuen-Hedervary, jak się pokazuje z jego rozmowy z jednym z redaktorów pism wiedeńskich przekonał się bezwzględnie po przybyciu do Budapesztu, że stronnictwo liberalne nie poda ręki nikomu innemu, prócz samemu p. Wekerlemu lub mężowi wskazanemu wyraźnie przez niego.

To też wiedeńskie i budapeszteńskie dzienniki przypuszczają, że dr. Wekerle otrzyma ponownie misję utworzenia gabinetu. W takim razie dr. Wekerle zaproponowałby Koronie niezawodnie członków poprzedniego gabinetu. Przypuszczenie to opiera prasa głównie na tem, iż były prezes ministrów może obecnie zrezygnować z żądanego przez niego a odrzuconego przez Koronę upoważnienia do zapowiedzi, że w razie ponownego odrzucenia ustawy o ślubach cywilnych przez Izbę wyższą, nastąpi nominacya znaczniejszej liczby magnatów. Może zaś zrezygnować dla tego ponieważ ponowne powołanie go stanowiłoby wystarczający i niewątpliwie objaw zaufania Korony w obec opozycyi Izby magnatów. Właściwych jednak podstaw dla większego lub mniejszego prawdopodobieństwa tej kombinacyi dotychczas nie ma.

Z Rady państwa.

Mowa pos. Leona hr. Pinińskiego,

wyłoszona w dyskusyi nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości, brzmi w dokładnem streszczeniu ze stenogramu, jak następuje:

Wysoka Izbo!

Wbrew praktykowanemu w teraźniejszej także dyskusyi nad etatem Ministerstwa sprawiedliwości dawnemu zwyczajowi, że się mówi o wszystkim, nawet o polityce, ja przestane na wywodach należących ściśle do rzeczy. Niestety zaraz z góry zaznaczyć mi wypada, że w chwili obecnej w dziedzinie sądowniczej mało widzę pocieszającego. Rozpoczęte są wielkie prace reformacyjne, głównie co do materyalnego prawa karnego i co do procedury cywilnej, ale wciąż jeszcze braknie wys. Izbie czasu, aby nakoniec już uchwalić przynajmniej jedną z tych reform, chociaż pragnę uchwalenia obu. Oprócz tego, przedstawiają się sprawy sądownicze nam, Kołu polskiemu, niepokieszające z tego także względu, że ponownie, a to z większym niż kiedykolwiek przyciskiem, trzeba nam pomówić o wielkich niedostatkach sądownictwa w naszym kraju koronnym.

Co się tyczy owych wielkich reform, krótko przy nich się zatrzymam. Projekt no-

36)

MAJAKI.

Niedokończona kartka z chwili bieżącej.

Przez

Teodora Jeske-Chońskiego.

X.

(Ciąg dalszy).

Gdy Słotnicki stanął na progu buduaru *fin de siècle*, podniosła się od biurka, przy którym pisała, pani Jasinowska i przeżegnawszy się lewą ręką odezwała się:

— Pan okultysta, czy jak tam inaczej, raczył sobie przypomnieć starą przyjaciółkę. Proszę... A już mi się zdawało, że wam ta gruba Niemka razem z rozumem i pamięć zabrała. Wie pan, że pan ciekawy. Żeby nie być u mnie przez dwa tygodnie... Co pan sobie właściwie myśli?

Zbliżyła się do gościa i wyciągnęła do niego długą, białą rękę.

— Zasłużyłeś na tortury, panie Stefanie — mówiła — jeśli jednak ładnie przeprasisz, to może się zmiłuję i przebaczę.

Miała na sobie jedwabny szlafroczek kremowej barwy, wycięty pod szyją, przepasany złotym sznurem, i białe atlasowe pantofelki na nogach. Przechyliła do gościa

z zalotnym uśmiechem na zmysłowych wargach, z rozkosznymi dołeczkami w policzkach, zachęcała do serdecznego powitania. Ale Słotnicki dotknął tylko lekko ustami jej palców.

Wzruszyła ramionami niecierpliwie.

— Nie — wyrzekła — widzę nareszcie, że nie będę miała z pana żadnej pociechy. Edukuję dobrodzieja już trzeci rok, a dobrodziej zamiast się kształcić i doskonalić w psychologii niewieściej, staje się coraz....

— Głupszym — poddał Słotnicki. — Byłabym użyła trochę grzeczniejszego określenia, ale skoro taka wola pańska, niech będzie.

Roześmiała się pusto.

— Odłóż że pan ten brzydki kapelusz i spocznij ot tu, przy biurku, abym cię mogła dobrze widzieć. Taki jesteś tępy, panie okultysto, iż nie domyślasz się nawet, jaki cię zaszczyt spotkał. Powinieneś wiedzieć, że gdy się kobieta światowa ubiera po obiedzie w szlafrok, to niechce być dla nikogo w domu.

W takim kostiumie przyjmuje się tylko najbliższych. Ale co pan wie? Pan nie wie. Powiedz że pan zaraz coś przyjemnego. Kto widział być takim nudziarzem.

Mówiła szybko, odsłaniając w ciągłym uśmiechu białe równe zęby.

— Nie na flirt do ładnej kobiety przyszedłem — odezwał się Słotnicki, zajmując miejsce na małej kozetce lecz do przyjaciółki, od której spodziewam się dobrego słowa.

Ruchliwe rysy pani Jasinowskiej zmieniły się od razu, spoważniały.

— Miał pan jakąś przykróść? — zapytała troskliwie, przechylając się do Słotnickiego. — Ktoś pana obraził, dotknął, może skrzywdził?

— Znany mi od dawna niepokój zaczyna się znów do mnie skradać — odpowiedział Słotnicki głosem stłumionym. — Czuję go obok siebie....

— Dziecko, dziecko — mówiła pani Jasinowska, biorąc jego rękę w swoje miękkie dłonie. — Pewno znów jakie zmartwienie nie warto dwóch słów. Nowy zawód w pogoni za tak zwaną prawdą. Jaki pan niepraktyczny, przepraszam, mimo swojego rozumu. Posiadasz talent, sławę, urodę męską, zdrowie, majątek w końcu, czyli wszystkie warunki, potrzebne do szczęścia, a nie umiesz z tych rzadkich darów korzystać. Krocie ci zazdroszcza, a ty uprzykrzasz sobie życie sztucznymi troskami. Bo to troski sztuczne, te wasze wątplenia i mądre spory.

A kiedy Słotnicki miledzał, ciągnęła dalej:

— Wiem, co byś mi pan na to odpowiedział, gdybyś nie chciał być uprzejmym. Powiedziałabyś, że tęsknoty kobiety nie wybiegają po za ciasne koło pospolitych spraw i celów przeciętnego człowieka. że nie nam, białogłowym, mierzyć się z waszemi siłami, i tam dalej, znam bowiem kierunek myśli pańskich, ale mimo to nie przestanę w rzeczach szczęścia ludzkiego ufać więcej wrodonemu zmysłowi płci słabej, aniżeli w rozumowanemu idealom i teoryom mocnej. Bliższe życie i praktyczniejsze od was, wie-

my lepiej, gdzie szukać zadowolenia i spokoju.

— W krynicy miłości — wtrącił Słotnicki, uśmiechnawszy się lekceważąco. — Jedyna to wasza religia, filozofia, etyka i poezya.

— Bo też miłość jest najwonnejszym kwiatem życia — zawołała przesowawo — jedynym uczuciem, które przesłania świat z jego grubemi podłościami.

— I jedynym tematem, rozgrzewającym na prawdę pleć piękną — dodał Słotnicki. — Wiem, wiem....

— Nie pan nie wie. Cóż taki marmurerek, jak pan, może wiedzieć o ezarach miłości! To kraina nieprzystępna dla serc, zasuszonych w bibule.

— Nie miałem nigdy ambicji donżuanowskiej.

— Słyszałam to już sto razy. Kto by się zajmował taką błahostką, jak szczęście kobiety. Naturalnie! Stukania i szmery w nogach stołowych, wzdychania, stękania i gwałtowne ruchy jakiejś ordynaryjnej Niemkini, o to sprawy wielkie, godne wysiłków głowy utalentowanej. Jaczy wy jesteście nieraz nawiwni, wy mądry, uczeni ludzie. Podobno pana siła tajemnicza wytargała na ostatnim *seansie* porządnie za brodę.

Słotnicki uśmiechnął się z przymusem.

— A klapsów, dużo pan dostał? Mówiono mi, że Emma Müller ma ciężką rękę.

Słotnicki spojrzął na zegarek i sięgnął po kapelusz.

wego kodeksu karnego od kilku już miesięcy wyszedł z pod obrad komisji i mógłby każdej chwili stanąć na porządku dziennym w pełnej Izbie. Największa część członków komisji, a ja wraz z nią, gorąco pragniemy żeby Izba znalazła nieco czasu do zajęcia się nim i powzięcia decyzji, czy projekt ten na tej sesji będzie przeprowadzony, czy nie. Wiem, że zdania o nowym kodeksie karnym rozchodzą się tu w Izbie; wiem, że i dzienniki niektórych stronnictw politycznych czują wstręt ku temu lub owemu szczegółowi, ale pociechę znajdujemy w tem, że naprawdę wybitni uczeni austriacy i zagraniczni pooblebnie osądzają projekt a szczególnie także pracę komisji. (*Brawo*).

Drugą wielką sprawą jest nowa procedura cywilna. (*Głos: Ważniejsza!*) Tak jest, że względu na stronę praktyczną ważniejsza od nowego kodeksu karnego. Z ław polskich nieraz to powiedziano; to też imieniem Koła polskiego zapewniam, że dołożymy wszelkich starań, żeby reforma ta przyszła do skutku. (*Brawo, brawo*). Cieszymy się też wraz z P. Ministrem sprawiedliwości, że tego samego zdania jest także komisja prawnicza i wyraża to dobitnie we wniosku o złożenie komisji nieustającej dla przedyskutowania projektu procedury cywilnej.

Najzupełniej zgadzam się na to, co o pracach sądowniczo-reformacyjnych powiedział szanowny przyjaciel mój P. Minister sprawiedliwości. Jesteśmy zbyt lekkimi gdy chodzi o podjęcie reform. Koło polskie nie podziela tej lekkowości, szczególnie co do procedury cywilnej; jesteśmy owszem zdania, że, choćby nowa procedura nie była ideałem ordynacji procesualnej, będzie jednak o całej niebo lepsza od teraźniejszej (*Brawo, brawo*).

Przechodzę teraz do właściwego tematu mowy, który niestety wcale nie jest nowy ani dla wys. Izby ani dla Ministerstwa; jest to sprawa równie dawna, jak niezabawna. Mówię o wielkiem przeciążeniu sądów w Galicyi i naszym postulacie znacznego pomnożenia personelu sądowego. Jest to naprawdę, jak Heine mówi, „stara historia,“ niestety wciąż jeszcze „nowa,“ pragnę tylko, żeby nie pozostała „wieczna.“ Przypominam mowę posła Eugeniusza Abrahamowicza z przed dwu lat, mowę wygłoszoną z ław naszych przed rokiem; jest to zwrotka powtarzająca się z naszej strony co rok w dyskusji budżetowej. (*Żywe objawy zgody z ław polskich*). Niestety, skutku nie widzimy. Smutny to zaprawdy fakt, że, mimo ustawicznych zabiegów prezydentów obu wyższych sądów krajowych i reprezentantów kraju, wielka krzywda, którą wyrządzono Galicyi przy organizacji sądów w roku 1868, dotąd nie oczekwała się naprawy. (*Wielka prawda!*) To też obecnie z tem większym przyeiskiem mówić nam o tem trzeba; dla tego właśnie przemilczamy niejedną inną dolegliwość, aby tę jedną tem skuteczniej uwydatnić.

Przedsięwzięto wprowadzić w roku 1889 i przeprowadza się dotychczas niejakie pomnażanie personelu, ale tak niedostateczne, że stosunek pomnożenia się czynności sądowych znacznie już wyrósł ponad stosunek pomnożenia personelu. (*Tak jest, tak jest!*) Za podstawę obrachunku co do pomnożenia personelu wzięto wówczas liczbę czynności z r. 1887; otóż n. p. na obszarze lwowskiego sądu apelacyjnego liczba czynności podrosła do końca roku 1892, z 1,860.415 na 2,203.346 numerów, a więc o 342.391. (*Słuchajcie! słuchajcie!*). Gdyby więc trzymać się

cheiano przyjętej w roku 1889 liczby 5000 numerów na jednego sędziowskiego urzędnika przy sądach powiatowych, pomnożenie tych urzędników na obszarze lwowskiego sądu powiatowego powinno wynosić 70.

Minister-rezydent rossyjski przy Watykanie.

Dziennik urzędowy ogłasza nominację p. Izwołskiego na ministra-rezydenta przy Stolicy św. P. Izwołski tedy pod względem rangi w hierarchii dyplomatycznej zajmować będzie stanowisko niższe cokolwiek od właściwych posłów, a wyższe od t. zw. *chargé d'affaires*. Ustanowienie urzędowych i stałych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosyją a Watykanem — pisze *Pol. Corr.* — jest w każdym razie faktem znaczącym, który świadczy o przyjaznych stosunkach pomiędzy rządem rossyjskim a Kuryą rzymską. Na porozumienie pomiędzy Rosyją a Watykanem wpłynąć miało w pierwszym rzędzie ogólne i dyplomatyczne postępowanie Papieża Leona XIII, w szczególności zaś ogólny ton encykliki papieskiej do biskupów polskich. W pierwszej chwili prasa rossyjska nieprzychylnie przywitała encyklikę, ale inaczej osądziły rzecz sfery decydujące. Car wyraził zdanie, że encyklika napisana jest w tonie właściwym i umiarkowanym, i wdzięczność czuł dla Papieża, iż poszedł za wskazówkami sekretarza stanu kardynała Rampolli, sprzyjającego polityce, polegającej na porozumieniu Watykanu z Rosyją.

Nowoje Wremia omawiając charakter urzędowy przedstawiciela Rosyji przy Watykanie, tak pisze:

„Dla mocarstwa niekatolickiego, nie ma powodów utrzymywania przy Watykanie ambasadora lub posła, a tytuł jej pełnomocnika będzie najprawdopodobniej identycznym z tytułem pełnomocnika niemieckiego przy Papieżu.“ Organ panslawistyczny podnosi dalej potrzebę takiego ściślejszego określenia stosunków pomiędzy rządem rossyjskim a Watykanem, co jest nietylko „w wysokim stopniu pożądanem, lecz i najzupełniej zgodnym z państwowymi interesami Rosyji, skoro pod berłem cara mieszkają dziesiątki milionów katolików, kierowanych w sprawach religijnych przez liczny kler, uznający w Papieżu naczelnika duchownego.“ *Nowoje Wremia* twierdzi, iż potrzebę tę rozumiano dobrze jeszcze za czasów Mikołaja, co doprowadziło w końcu do pewnego rodzaju konkordatu, a duchowieństwo katolickie w Rosyji i w Królestwie Polskiem „otrzymywało z Rzymu instrukcje, wskazówki i rady, całkowicie zgodne z widokami naszego rządu.“ Ten stan rzeczy zmienił się od roku 1863. *N. Wremia* liczy na „wysoką mądrość polityczną i godną uwagi przezorność Leona, które zjednały dlań zaufanie wszystkich rządów europejskich i najszczerze współzestanie wszystkich zdrowo myślących;“ radzi jednak przytem spieszyć z tem przywróceniem dobrych stosunków, albowiem z powodu sędziwego wieku Leona XIII, każdej chwili może zająć zmiana w Watykanie. P. Izwołski już w tym tygodniu ma przybyć do Rzymu.

Z Bułgaryi.

Sprawy bułgarskie zaczynają już wchodzić na tory normalne. Od czasu do czasu

trafiają się jeszcze drobne zamieszki na ulicach Sofii, po mieście krążą nieustannie patrole wojskowe, ale stan rzeczy w ogóle już nie jest groźny. Wzeszły piątek nowy gabinet przedstawił się księciu i księżnej. Naza jutrz złożył książe dłuższą wizytę Stambułowowi, odwiedził także Stoilowa i Grekowa. Stoilów wydał odezwę do ludności, zaznaczając, że powrót do pracy będzie najlepszą owacją dla nowego rządu.

Książę i księżna przyjęli przedwczoraj deputację obywateli Sofii, która podziękowała księciu, że Bułgaryę na normalne wprowadził tory. Zarazem oświadczyła, iż stolica pokłada najzupełniejsze zaufanie w nowym gabinecie, a cała Bułgarya wdzięczną jest księciu i błaga Boga o opiekę nad tronem bułgarskim i dynastją.

Książę podziękował za wyrazy życzliwości i przyjął wręczony mu adres. Książę i księżna rozmawiali następnie z członkami deputacji, między którymi byli tacy, których od lat wielu nie widziano na dworze księżym. Nado to wszystkich stron kraju przybyły deputacje. W całym księstwie panuje spokój.

Organ Stambułowa *Swoboda*, po pięciodniowej przerwie, znowu zaczął wychodzić. Obecny organ nowego rządu *Swobodne Słowo*, ogłasza 50 depesz ze wszystkich części kraju z powinszowaniem dla rządu a podziękowaniem dla księcia. Znaczna część tych depesz zawiera rezolucje zgromadzeń ludowych o wraźniu, wywołanem zmianą gabinetu. Depesze nadeszły nawet z Tirnowy, miejsca urodzenia Stambułowa, uważanego za centrum jego siły. Rząd uchwalił przypuścić do kraju filka dotąd wzbronionych dzienników francuskich i innych. Noc upłynęła spokojnie. Obraz ulic jest zwyczajny, tylko ogród Centralny, gdzie się odbywały zbiegowiska, pozostaje zamknięty. Posterunki wojskowe krążą po ulicach. Przedwczoraj w południe tłumy ludności zgotowały gorącą i długotrwałą owację dla księżnej pary, która podczas zmiany straży ukazała się na balkonie. Dziś lub jutro będzie miała posłuchanie w pałacu deputacja najwybitniejszych kupców, która złoży podziękowanie księciu. Opieczetowano rozmaite urzędy, w szczególności archiwa Izby i merostwa.

KRONIKA

Lwów, 6 czerwca.

— **Ruch towarzyski.** Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik oddawał wczoraj w czasie między zwiedzaniem wystawy a obiadem dworskim dalsze wizyty. Był u JE. ks. Arcybiskupa Morawskiego, ks. Adamowej Sapieżyny, Henrykowej hr. Fredrowej, Władysławowej hr. Badenowej, hr. Russockiej, ks. Sanguszkowej.

U Jego ces i król. Wysokości Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika odbył się wczoraj, dnia 5 czerwca o godzinie 7 wieczorem obiad dworski, w którym wzięli udział: Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator; Ich Eksceleńcy: Pan Minister rolnictwa Juliusz hr. Falkenhayn, P. Minister wyznań i oświaty dr. Stanisław Madejski, P. Minister Apolinary Jaworski, Pan Namiestnik Kazimierz hrabia Badeni, Marszałek krajowy książę Sangusko, komendant korpusu książe Ludwik Windisch-Graetz z małżonką, ks. Adam

Sapieha z małżonką, Andrzej hr. Potocki z małżonką, generał-porucznicy: Hilbert bar. Löhnenssen, Juliusz Butterweck i bar. Werzebe, ochmistrz Dworu podpułkownik Karol bar. Lazarini, wiceprezydent miasta dr. Zdzisław Marchwicki, członek komitetu Wystawy krajowej pp.: Stanisław Brykczyński, Władysław Łoziński, Jan Bożo- Antoniewicz i Julian Zacharyewicz, inżynier Wystawy krajowej Józef hr. Zubiński, rotmistrz Franciszek hr. Schaffgotsche i jeden oficer ordynansowy.

Wspaniałym epilogiem pamiętnego na zawsze dnia wczorajszego, wyrzutej złotemi głoskami w dziejach naszej stolicy, było świetne przyjęcie, które się odbyło u ks. Sanguski, Marszałka krajowego. Wśród niezliczonych tłumów zalegających ulice i place rzęsiście oświetlone, posuwał się powoli długi szereg pojazdów wiozących gości do pałacu sejmowego. Już o godzinie dziesiątej zapełniły się salony pałacu krajowego, ozdobione klombami kwiatów i przepysznych palm; byli tam przedstawiciele wszystkich Władz, księżęta Kościół, Rada miejska lwowska, liczni reprezentanci dziennikarstwa lwowskiego, krajowego i zagranicznego, posłowie sejmowi, a wreszcie *last but not least*, doborowe grono pań i panien, stanowiące największą ozdobę tego barwnego i pełnego blasku żywego obrazu; bogate i nader liczne polskie stroje, lśniące kontusze, cenne karabele, błyszczące kołpaki dodawały mu malowniczości i fantazyi. O godzinie pół do dziesiątej przybył Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator; wkrótce potem dolatujący chóer entuzjastycznych okrzyków niech żyje! zapowiedział przybycie Najdostojniejszego Gościa. Z uderzeniem dziesiątej przyjechał Jego Cesarska Wysokość Arcyksiążę Karol Ludwik, powitany na dole przez Gospodarza księcia Sanguszkę; przy odgłosie majestacyjnych tonów Hymnu ludowego pojawił się Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik w towarzysztwie JE. Pana Namiestnika i generała-porucznika Werzebe; zaraz potem pojawił się prezydent miasta Mochnacki. Najdostojniejszego Arcyksięcia powitała u progu Wielkiej sali bratowa ks. Marszałka ks. Romanowa Sanguszkowa. Najd. Arcyksiążę podawszy jej rękę wszedł do sali Unii, tam odbył się *cerele*, panie zostały przedstawione przez ks. Sanguszkową; następnie udał się Jego Ces. Wysokość do jednego z przybocznych salonów, gdzie pił herbatę rozmawiając żywo z różnemi osobistościami. O godzinie 11 opuścił Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik pałac sejmowy z tym samym ceremoniałem, który towarzyszył Jego przybyciu; wyjeżdżając podziękował raz jeszcze serdecznie księciu Marszałkowi za tak piękne i sympatyczne przyjęcie. Tłumy publiczności żegnały Najdost. Arcyksięcia nie kończącymi się okrzykami: Niech żyje! Następnie tańczono w kilkanaście par w Wielkiej sali, i posilano się w suto zastawionych bufetach. Po północy zakończył się raut i skończył się wielki dzień otwarcia Wystawy!

Na otwarciu Wystawy przybyli z Krakowa: p. delegat e. k. Namiestnictwa radea Dworu Laskowski; p. *Estreicher*, zasłużony dyrektor biblioteki Jagiellońskiej; prof. Szajnocha; dyrektor kolei Koloszwary; budowniczy p. Stryjeński; znakomity nasz akwarelista Juliusz Kosak; z Poznania przyjechał poseł Jackowski; z Wiednia baron Pereira; z Pragi i Pesztu kilku dziennikarzy i t. d.

Na śniadaniu, które dawał wczoraj na Wystawie hr. Stanisławowie Badenowie, wniósł pierwszy toast hr. Badeni na cześć Ich Eksceleńcy Panów Ministrów, dziękując im za przybycie. JE. hr. Falkenhayn odpowiedział we własnym i kolegów imieniu, pijąc zdrowie prezydium Wystawy, które doprowadziło do pomysłu

— Już się gniewa... — zawołała prezesowa. — Przepraszam, nie wiedziałam, że pana ten spirytyzm jeszcze tak bardzo obchodzi. Proszę mi się rozcumrzyć i być grzecznym, bardzo proszę.

Złożyła ręce, jak do modlitwy, przechyliła głowę i spojrzała na gościa wzrokiem przymilającego się dziecka.

— Czy się już nie gniewamy? — pytała głosem pieszczotliwym.

On ujął jej dłonie i ucałował je serdecznie.

— Któż by sobie z panią dał radę — wyrzekł.

Roześmiała się wesoło.

— I pan udaje sensata! — zawołała. — W oczach twoich, panie Stefanie, goreją płomienie, w ustach ukrywają się skarby namiętnych pocałunków. Synem jesteś Apolina, największego bałamuta między don Juanami Olympu, a grasz z uporem rolę nudziarza. Grasz ją źle, niezgrzecznie, bo to rola nie twoja.

Słotnicki bawił się oryginalną szczerością prezesowej.

Znając ją od lat kilku, wiedział że jej podbudzające słowa nie pozostawały w żadnym stosunku z czynami. Nieopatrna w mowie, umiała powstrzymać w samą porę lwów salonowych, obalamuconych jej zachęcającą gawędką.

Uśmiechnął się do siebie; przyszedł mu pomysł pusty...

Nagle przechylił się szybko i pochwycił ręce pani Jasinowskiej. Zbliżywszy głowę

swoją do jej twarzy, wpatrzył się w nią okiem płomiennem i mówił głosem stłumionym.

— A gdyby mi się sprzykrzyła rola, nieodpowiadająca mojej naturze; gdybym chciał utopić wszystkie żale do świata, ludzi i nauki w uczuciu bez pamięci, bez miary i granic, gdybym chciał znaleźć w objęciach ukochanej kobiety zadowolenie, którego mi praca publiczna odmówiła, gdybym, gdybym...

Przyciągał ją coraz więcej do siebie.

— Wando! — wyszeptał namiętnie.

Prezesowa, napadnięta z nienacka niespodziewanym wybuchem, zdumiona, przerażona, nie broniła się w pierwszych chwilach. Dopiero, kiedy ją Słotnicki nazwał po imieniu, zerwała się z fotelu i odbiegła na środek pokoju.

— A to co? — wyrzekła, prostując się dumnie.

Słotnicki roześmiał się.

— Była to tylko próba — odezwał się — czy potrafię grać rolę, przeznaczoną dla mnie przez panią. I cóż? Czy zdałem egzamin?

Prezesowa przypatrywała się mu z podczoła podejrzliwie.

— Czy pan naprawdę żartował? — zapytała.

— Mógłbym inaczej? Nie wyciągałem nigdy ręki po cudzą własność.

— A jednak nie radziłabym panu powtórzyć tej próby, bo...

— Bo, pani?...

— Bo człowiek nie wie nigdy, co się z igraszki może rozwinąć — mówiła pani

Jasinowska głosem cichym. — Jedna iskra wystarcza dla spalenia całego miasta.

— Właśnie dlatego nie trzeba igrać z ogniem — wręcił Słotnicki

Pani Jasinowska wróciła wolno na swoje miejsce.

— Czy to obrazek moralny? — zapytała.

— Tylko przestroga. Płeć słaba lubi grać na nerwach mocnej, a gdy postępowaniem swoim wywoła jakieś szaleństwo, wówczas dziwi się i oburza. Kto zawinił?

— Dlaczego wierzyacie?

— Dlaczego pobudzacie?

— O, znów ten ton profesorski...

— Może pani woli poprzedni...

Słotnicki przechylił się.

Prezesowa cofnęła się szybko.

— Bardzo proszę — zawołała, wyciągając przed siebie ręce.

— Niech się pani nie obawia; nie powtórzę próby.

— Tak się panu bardzo owa rola nie podobała? — wyrzekła pani Jasinowska z urazą w głosie.

Słotnicki podniósł się i sięgnął po kapelusz.

— Czekam na odpowiedź — mówiła prezesowa.

On patrzył na nią przez kilka chwil oczami, w których migotały błyski ironii, potem odparł:

— Oj, niewiasty, niewiasty! Niepodobam się obcesowości mężka, ale jeszcze mniej nasza obojętność. Chciałybyście być przez wszystkich uwielbiane, kochane, nie

za to nie dając. I cóż? Czy znam się trochę na psychologii naszych flirterek?

— Idź pan już sobie; zaczynasz być niegrzeczny — szepnęła prezesowa, zarumieniwszy się aż pod włosy.

A kiedy jej podał rękę na pożegnanie, zawołała:

— Już pan idzie? Sądziłam, że wypijesz ze mną filiżankę herbaty.

Słotnicki roześmiał się.

— Idź sobie, — zostań! Więcej co było prawdą? — zapytała.

— Nie można dziś z panem wytrzymać.

— Oj, logiko niewieścia...

— Oj, nudzia zu, łowco słówek.

— Już uciekam, bo się pokłóćmy.

— I pogodzimy, jak zwykle. Mógłby pan przyjąć z rąk moich filiżankę herbaty.

— Najuprzejmiej dziękuję, ale mam dziś *seans* w kółku przekonanych medycynistów. Spodziewamy się wyższych objawów.

— W takim razie nie zatrzymuje — mówiła prezesowa, oddając gościowi uścisk ręki. — Oby pana za niegrzeczność i złośliwość siła tajemnicza wytargała porządnie za brodę. A proszę pamiętać, że jestem dla pana dobrodzieja zawsze w domu.

Kiedy się portyera za Słotnickim zasnęła, pobięła pani Jasinowska do okna i wyjrzała na ulicę.

— Jak się spieszy — mówiła, patrząc za odchodzącym. — Nigdy się do mnie prawdopodobnie tak nie spieszył, a przecież...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nego skutku tak piękne i wspaniałe dzieło. Hrabina Stanisława Badeniowa wniosła następnie toast na cześć dyrektora Wystawy Marchwickiego; łatwo zrozumieć, z jakim zapalem obecni wychylili zdrowie, będąc w sercu i na ustach każdego. P. Zygmunt Dembowski pił zdrowie hr. Badeniowej, hr. St. Badeni zdrowie prezesa ks. Sapięhy, wreszcie ks. Sapięha zamknął szereg toastów, wznosząc ostatni na cześć gospodarstwa.

Dziś w południe Antoniowie hr. Wodzicycy dają śniadanie na Wystawie w restauracji Górrarda, na które zaprosili kilkanaście osób.

Przedpołudniem odbyło się u prezesa Towarzystwa kred. ziemskiego Dembowskiego, posiedzenie komitetu, zajmującego się przyjęciem gości wiedeńskich ze świata parlamentarnego, którzy przybędą do Lwowa na dwa dni w drugiej połowie miesiąca. Prezesem komitetu jest p. Dembowski, a do składu należą: hr. St. Badeni, Antoni Wodzicki, Stanisław Jędrzejowicz, Adam Skrzyński, Józef Wiktor, hr. Potocki i t. d. i t. d. Program przyjęcia ma być bardzo świetny i urozmaicony. Osób przybędzie przeszło 40, między innymi prezes Izby Chłumetki, hr. Hohenwart, ks. Schwarzenberg; deputowani: Russ, Beer, Menger, hr. Sylva Tarouca i kilka innych wybitnych osobistości świata parlamentarnego.

— **Pociągi wystawowe.** Z c. k. Dyrekcji ruchu kolei państwowych w Krakowie otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W kronice *Dziennika Polskiego* z d. 1 czerwca b. r. nr. 150 pod napisem „pociągi wystawowe“ umieszczono pismo, którego autor się żali, jakoby niżenie cen jazdy tylko dla nadzwyczajnych pociągów wystawowych linii Kraków-Lwów udzielonem było i jakoby reszta galicyjskich linii kolei państwowych nie miała żadnego niżenia.

Ponieważ autor owego artykułu źle był poinformowany i widocznie odnośnego urzędowego ogłoszenia (plakatu) kolei państwowej wcale nie czytał, lub tylko pobieżnie, a korespondencya wzmiankowana może w błąd wprowadzić szerszą publiczność, więc prostuję niniejszem owe niedokładności i donoszę co następuje:

Ze niżonych cen jazdy na Wystawę do Lwowa korzystać można ze wszystkich (ponad 50 km. od Lwowa) odległych galicyjskich i bukowińskich stacyj kolei państwowej bez różnicy, czy one leżą na głównej linii lub na pobocznych szlakach.

Różnica polega jedynie na tem, że na głównych liniach Kraków-Lwów i Czerniowce-Lwów kursować będą nadzwyczajne pociągi wystawowe, podczas gdy na bocznych sieciach te same niżenia udzielane będą raz tygodniowo do zwyczajnych pociągów odpowiednich.

We wzmiankowanym plakacie kolejowym, (jakoteż w kieszkowym odbicie tegoż plakatu), przy każdym poszczególnym szlaku bocznych sieci jest uwidocznione, które zwyczajne pociągi po niżonych cenach są do życia.

I tak n. p.: z Jasła wyjeżdża się dnia 4 czerwca i każdej soboty zwyczajnym pociągiem osobowym nr. 1511 (odj. z Jasła 9 14 wieczór), przez Rzeszów do Lwowa (przyj. 7 12 rano), a ponieważ cała odległość z Jasła do Lwowa przez Rzeszów wynosi 254 km. (14 strefa) więc płaci się za jazdę do Lwowa i napowrót wraz z biletem wstępu na Wystawę III klasą 3 zł. 46 ct., II kl. 6 zł. 52 ct., I klasą 9 zł. 58 ct.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Limanowej, z grupy gmin miejskich rozpisany został na dzień 12 lipca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **C. k. Dyrekcya funduszu propinacyjnego** rozpisuje publiczną licytację na dzierżawę prawa propinacji w kilkudziesięciu miejscowościach. Bliższe szczegóły znajdują się pod rubryką ogłoszeń.

— **Przesyłki druków.** C. k. dyrekcya poczt i telegrafów podaje, wskutek polecenia c. k. Ministerstwa handlu z dnia 20 maja b. r., do publicznej wiadomości, że z dniem 1 czerwca b. r. wchodzi w życie następujące postanowienia co do przesyłki druków w stanie otwartym t. j. bez koperty, opaski albo obwiązki, w granicach lub też po za granice kraju.

Karty adresowe, jako też wszelkie druki, mające format i grubość niezłożonej karty, mogą być przesyłane bez obwiązki, koperty, okładki, lub opaski. Oprócz adresu odbiorcy, ewentualnie także pismem lub drukiem podanego adresu nadawcy, tudzież uwag służbowych nie powinna po stronie adresowej takich posyłek znajdować się żadna inna, czy to pisana, czy też drukowana uwaga.

Na stronie adresowej kartek zamówień na książki dozwolona jest uwaga: *Bücherbestellzettel* „karta zamówień na książki“ *bulletin* albo *commande de librairie*.

— **Przerwy w komunikacji telefonicznej.** Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów otrzymujemy następujące pismo: Przy dekoderacji miasta, wywieszaniu flag i chorągwi, nie uwzględniając mieszkaczy Lwowa, iż górna część kamienic i domów pokrywają wzdłuż ulic i placów sieci przewodów telefonu, telegrafu pożarnego, kolei elektrycznej.

W skutek tego wiązań i płaczą unoszone powiewem wiatru flagi i chorągwie poszczególnych, przewody elektryczne, sprowadzają indukcya, przerywają druty, słowem wywołują stagnacyę w komunikacji i wymianie rozmów. Jak dotkliwy jest taki stan rzeczy dla władz i organów, czuwających nad publicznem bezpieczeństwem, dla rozmaitych instytucji, dla redakcyj pism porządnych, dla których właśnie w dniach ogólnych uroczystości niezbędna jest łatwa komunikacya, zresztą i dla prywatnych osób, nie potrzeba bliżej wyłuszczać, jeśli się przytem zważy ewentualność pożaru w mieście lub innych tego rodzaju wypadków.

Miarą powyż wspomnianej niewłaściwości może być okoliczność, iż w dniu wczorajszym było uszkodzonych lub przerywanych czterdzieści kilka przewodów telefonicznych.

Zabiegi władz i urzędów, dążące do utrzymania komunikacji, nie mogą wśród tego rodzaju warunków doprowadzić do pożądanego rezultatu, jeśli nie znajdą należytego poparcia u ogółu publiczności.

Tryczy się to właściciele kamienic, tudzież lokatorów, dekorujących swoje mieszkania, którzy powinni w interesie dobra i bezpieczeństwa publicznego baczyć pilnie, by flagi i chorągwie były rozwieszane o — w miejscach zaś, gdzie to jest niemożliwem, by dolna część flag i chorągwi była tak przytwierdzoną, iżby nie bujała swobodnie w powietrzu i nie dotykała przewodów elektrycznych.

W ten sposób zapobiegnie się z łatwością następstwom, szkodliwym dla interesu ogółu mieszkańców miasta.

— **Na zebraniu Towarzystwa naukowców** szkół wyższych z dnia 26 maja b. r. odczytał dr. Tadeusz Mandybur rzecz „o instrukcyjach i podręcznikach do nauki historii powszechnej za czasów komisji edukacyjnej w Polsce“. Naukę historii, oddawna zaniedbaną, wprowadzili najpród do szkół ks. Pijarzy, lecz dopiero komisya edukacyjna zajęła się wypracowaniem instrukcji i ułożeniem samodzielnych, polskich podręczników. Działalność jej w tym kierunku pozostaje w ścisłym związku z ogólnym ruchem reformacyjnym w Polsce, którego celem było odświeżenie organizmu społecznego i zapewnienie lepszej przyszłości narodowi. Cały szereg pism treści pedagogicznej i politycznej, dotyka tej ważnej sprawy w interesie młodego pokolenia. Sam Ignacy Potocki ułożył plan podręczników historycznych, a Piramowicz podał instrukcye. Położono przedewszystkiem nacisk na konieczność przygotowania młodzieży do przyszłego życia obywatelskiego; bezwzględna prawda i sprawiedliwość miały być podstawą nauki historii, a głęboki duch etyczny przenika wszelkie usiłowania komisji w tym kierunku. Autorami podręczników do historii wschodniej i greckiej byli Pijarzy, Kajetan i Wincenty Skrzetuscy; ich prace, oparte na wzorach francuskich, odznaczają się systematycznym układem, czystym językiem, a przedewszystkiem wybitną przewodnią myślą, aby w przyszłe pokolenie wpoił poczucie przysiężnych obywatelskich obowiązków. Kajetan wydał równocześnie przepisy do nauki historii, w których wskazał dla nauczycieli tego przedmiotu, do jakiego sposobu udzielania i cel tego ważnego przedmiotu. Jednakowoż na podręczniku do historii greckiej skończyła się działalność komisji na tem polu, a przyczyną tego były klęski narodowe.

W dyskusji brali udział dr. Kalina, dr. Majchrowicz, dr. Kruczkiewicz i prelegent.

— **W Czytelni Katolickiej** wygłosi we czwartek, 7 b. m. ks. dr. Eustachy Skrochowski pogadankę p. t. „O ideale“.

— **Towarzystwo politechniczne** postanowiło w miejsce wykładów śródownych odwiedzić Wystawę krajową. Zejście członków Towarzystwa zawsze obok fontany świetlnej. Pierwsze zejście we środę, dnia 6 czerwca b. r. o godzinie 5 wieczorem.

— **Z Sokoła.** W niedzielę, dnia 10 czerwca b. r. o godzinie 3 popołudniu odbędzie się ogólna próba ćwiczeń II zlotu przy muzyce w sali Towarzystwa, a mianowicie: próba ćwiczeń wolnych, laskami i maczugami, poczem nastąpi podział ćwiczących na zastępy do ćwiczeń na przyrzędach. Wydział Towarzystwa wzywa wszystkich ćwiczących się, by w powyższym dniu się stawili, zwłaszcza z powodu podziału na zastępy. Również wzywa wydział wszystkich drużyn, by w bieżącym tygodniu pilnie uszczęśliwili na ćwiczenia. Dla drużyn nie ćwiczących się a chcących wziąć udział w pochodzie II zlotu otworzył wydział godzinny nauki musztry w ogrodzie Towarzystwa „Skaly“ a mianowicie we wtorki i czwartki od godziny 8^{1/2} wieczorem. Pierwsza godzina nauki musztry odbędzie się we czwartek, dnia 7 czerwca b. r. o godzinie 8^{1/2} w ogrodzie Towarzystwa „Skaly“.

— **Illuzjonista** p. Thorn, który od dłuższego czasu popisuje się z wielkiem powodzeniem w teatrze letnim produkcyjami z dziedziny złudzeń i magii, urządza dzisiaj nadzwyczajne przedstawienie z obfitym, a całkiem nowym programem.

— **Teatr ludowy** urządził 3 b. m. festyn w ogrodzie Miejskim. Najpiękniejszym punktem programu było odegranie obrazu ludowego

p. n. „Flisacy“. Wyszczególnić należy tkliwość w deklamacyi, tudzież zgrabne ruchy i doskonałą grę mimiczną p. Jadwigi Wiśniewskiej. Role Chaimka, Bdelsteina i Wojtka wykonali znakomicie pp. Witoszyński, Zaackowski i Ładoś.

— **Seiślejszy komitet balu panińskiego** uprasza za naszym pośrednictwem każdą z pań, które przyjdą na siebie obowiązki komitetowych balu panińskiego, by zechciały ozdobić malowidłami kilka karnetów balowych, których odpowiednią ilość sprowadziła firma p. Gergowicza i Bauera przy ul. Halickiej.

— **Stan zdrowia** ks. Marceliny Czarotowskiej, jak się dowiadujemy, znacznie się pogorszył; nadzieja polepszenia jest prawie zupełnie wykluczona.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Poznaniu Franciszek hr. Żółtowski z Niechanowa, jeden z najbardziej zasłużonych obywateli Wielkopolsce. Urodzony w roku 1818, po studiach, odbytych w Poznaniu i Berlinie, podjął dłuższą podróż do Francji, z której wróciwszy do kraju, osiadł na roli i wkrótce ożenił się z Zofią Zamoyską, najstarszą córką Andrzeja Zamoyskiego. Zaszczycony zaufaniem współobywateli, posłował do Sejmu berlińskiego, ale po przedwczesnym zgonie ukochanej małżonki wycofał się z życia parlamentarnego i poświęcił się wychowaniu dzieci, nie zaniedbując przytem służby publicznej. Jemu zawdzięcza powiat gnieźnieński, że tam powstała powiatowa kasa oszczędności, dziś największa w całym Księstwie; on był jej długoletnim opiekunem i niemało się przyczynił do jej świetnego rozwoju. Przez długie lata był członkiem dyrekcji Tow. pomocy naukowej im. Marcinkowskiego. Długo także zarządzał jako prezes Ochronką św. Wojciecha w Gnieźnie. To też miasto Gniezno nadało mu honorowe obywatelstwo, a współobywatele Polacy wydali w roku 1881 na jego cześć ucztę, na którą przybyli rodacy z całego Księstwa i Prus zachodnich. W r. 1877 podążył z pielgrzymką polską do Rzymu na jubileusz Piusa IX i obdarzony został przez Ojca św. godnością hrabiowską. Pod koniec zeszłego dziesiątka lat, oddawszy majątek w ręce synów, hr. Stanisława, prezesa centralnego Towarzystwa gospodarczego i Marcelego, chciał zażyć dobrze zasłużonego odpoczynku, ale niestety w listopadzie 1891 r. tknięty paraliżem, nie podniósł się już z łóżka boleści i po 30-miesięcznym cierpieniu zakończył w piątek wieczorem w Poznaniu swój żywot, pełen pracy i zasługi.

W Gościeradowie, w ziemi Lubelskiej, Eli-giusz z Suchodół hr. Suchodolski.

— **Wyścig cyklistów lwowskich.**

W niedzielę, dnia 3 czerwca b. r. odbył się pierwszy drogowy wyścig lwowskich kolarzy na przestrzeni Lwów-Styry. Wyjazd o godzinie 7 min. 2 (czas środk. europ.) od dziewiątego kilometra za rogatką Stryjską. Przy wyjeździe: Drohojowski, Kuchó, Sochanik. Równocześnie wyjechali do Mikołajowa koleją: Jarzębecki, Nawrocki i Jarosław Pieniążek i ustawili się w rynku oczekiwali przybycia trzech pierwszych współzawodników. O godzinie 8 min. 21 pierwszy przejechał Mikołajów Stefan Kossak, w minutę potem Henryk Mikołasz, trzecim był M. Dawidowski o godzinie 8 min. 26^{1/2}, a tuż za nim Ligeza. Trzej pierwsi w tym samym porządku przybyli do Stryja, gdzie przy słupie kilometrowym nr. 69 oczekiwała ich komisya złożona ze Słusarskiego, Kirchenbergera i K. Hemmerlinga, żarliwego orędownika tego pięknego sportu. Protokół tak się przedstawia: Pierwszy Stefan Kossak (maszyna New Rapid) przejechał o godzinie 9 min. 56^{1/2}. Drugi Henryk Mikołasz (Raleigh) o godz. 10 min. 7. Trzeci M. Dawidowski (Humber) godzina 10 min. 7^{1/2}. Czwarty Romaszkan (Bayl Thomas) o godzinie 10 min. 25. Piąty P. Kratter (New Rapid) o godzinie 10 min. 33. Szósty Ligeza (Quadrant) o godz. 10 min. 41. Przestrzeń 60 kilometrów przejechali trzej pierwsi w minutę: pierwszy 174^{1/2}, drugi 185, trzeci 185^{1/2}, czyli średnio spotrzebowali na to 181^{1/2} minuty, a jeżeli się uwzględni, że teren w pierwszej połowie do Mikołajowa był bardzo górzysty, a w drugiej, wskutek deszczu rozmokły, nadto wiatr w stronę jazdy gwałtowny, to ostateczny wynik tego pierwszego wyścigu naszych kolarzy nie ustępuje wcale najlepszym rekordom zagranicznych cyklistów.

— **W panoramie polskiej**, przy placu Halickim liczba 12, obecnie wystawione są mianowicie: widoki Warszawy, Krakowa wraz z nowym teatrem i pomniki polskie z Nancy. Obok tego królowa morza Wenecya i Kijów. Pięćdziesiąt widoków oddanych jest ładując wierzenie, zupełnie jak w naturze. Panorama ta godna jest widzenia.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 6 czerwca. Barometr idzie powoli w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 5 czerwca do 12 w południe dnia 6 czerwca b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni, o średniej prędkości 4-6 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (66 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 4 2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była - 16,1°C., najwyższa +22,0°C. wczoraj popołudniu, najniższa +12,2°C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu padał deszcz, wieczorem wypogodziło się.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Inflantach; zwyżka 765 do 760 mm. na morzu Śródziemnym; niżka drugorzędna utworzyła się w półn. Niemczech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 760 mm.

Prognoza na dobę 7 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo-zachodni, o średniej prędkości 5 m/sek.; średnia temperatura dobie podniesie się do +17°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogoda.

Głosy publiczne.

Wskutek sprawozdania z Izby poselskiej umieszczonego w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 1 czerwca b. r., mogłoby wielu z moich znajomych powziąć ubliżające mi przekonanie, że agitując za abonowaniem pism ks. Stojałowskiego. Oświadczam tedy publicznie, że posła Gesmanna w błąd wprowadzono, że p. starosta z Rudek nie potrzebował „odradzać“ mi abonowania pism ks. St., gdyż takowych nigdy nie trzymałem, że wreszcie nie solidaryzuję się weale z celami politycznymi tego redaktora.

Dr. Jakliński, burmistrz Komarna.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 6 czerwca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego: 3944 sztuk opasowego, — z paszy i 833 sztuk chudego.

Razem 4777 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1107 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 98 sztuk chudych; z Bukowiny 87 sztuk opasowych.

Ogółem przypędzono o 196 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia.

Targ był ożywiony. Ceny były takie sama jak w zeszłym tygodniu.

Nie sprzedano 53 sztuk.

Płacano: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 59 zł. — ct. za towar przedni po 60 zł. — ct. do 62 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct., węgierskie woły opasowe po 52 zł. — ct. do 59 zł. — ct. za towar przedni 60 zł. — ct. do 63 zł. 50 ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 52 zł. — ct. do 62 zł. — ct., za towar przedni po 63 zł. — ct. do 67 zł. — ct., wyjątkowo po 68 zł. — ct. do — zł. — ct.; krowy po 24 zł. — ct. do 33 zł. — ct.; stadniki po 25 zł. — ct. do 34 zł. — ct.; bawoły po — zł. — ct. do — zł. — ct.; woły po — zł. — ct. do — zł. — ct. za 100 kg. żywej wagi.

Bydło chude po 19 zł. — ct. do 87 zł. — ct. za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Arcyksięże Ludwik Wiktor wyjechał do zamku Kleesheim, a Najdost. Arcyksiężna Marya, Małżonka Najdost. Arcyksiężna Rainera, udała się na pobyt letni do Baden.

Izba panów Rady państwa odbyła wczoraj ostatnie posiedzenie, na którym między innymi uchwalono przedłożenie walutowe, nowelę do ustawy prasowej i traktat handlowy z Rossyą, poczem prezes gabinetu księża Windischgraetz, z Najw. polecenia, ogłosił odroczenie Rady państwa.

Do Delegacji wspólnych wybrano z grona Polaków hr. St. Badenię, a jego zastępcą hr. Potockiego.

Nieustająca komisya Izby deputowanych dla przygotowania projektu reformy procedury cywilnej, uchwaliła nie przeprowadzać weale dyskusji ogólnej nad tym projektem, lecz przystąpić odrazu do rozpraw szczegółowych. Na przedwczorajszym posiedzeniu załatwiono 39 paragrafów projektu rządowego. W toku debaty oświadczył reprezentant Rządu, że reforma procedury cywilnej pociągnie za sobą także reformę adwokatury.

Stan zdrowia cesarza Wilhelma po dokonanej operacyi, jest według orzeczenia lekarzy, zupełnie zadowolający. Proces leczenia postępuje normalnie. Lekarze: Bergmann i Leuthold, zmieniali przedwczoraj bandaże, przytem okazało się, że rana jest dobrze zasklepioną. W przeciągu trzech dni oczekiwać można niezawodnie całkowitego wyleczenia, i dlatego *Reichsanzeiger* nie będzie podawał dalszych biuletynów.

Cesarz niemiecki zjedzie w końcu września r. b. na ćwiczenia forteczne pod Toruniem, i zawita także do tego miasta. Zawiadomiono już o tem urzędownie pierwszego burmistrza Torunia.

Ks. Bismarck odmówił, z powodu słabości, przyjęcia deputacji związku agraryszów z Księstwa Poznańskiego.

Po długim namyśle rząd rossyjski pozwolił na ogłoszenie encykliki Ojca św. do biskupów polskich w dziennikach warszawskich. Tłómaczenie tej encykliki, dokonane przez redakcję *Przeglądu katolickiego*, a skontrolowane bacznie przez rossyjską cenzurę, jest dość wiernem. Pierwszy ustęp, gdzie Papież mówi o tem, że jedną miłością obejmuje naród polski, „jakkolwiek różnolity jest pochodzeniem, mową i obrządkiem“, cenzura pozwoliła dosłownie przetłómaczyć a jedynie zmieniła wyraz „różnolity“ na „różny“. Ustępy zaś odnoszące się do Rossyi, jakoteż Unii, zostały prawie dokładnie przetłómaczone.

Warsz. Dniem. dopiero teraz ogłasza raport o bezrobociu, jakie urządzili dnia 13 maja w Częstochowie robotnicy niektórych fabryk, w zamiarze zmuszenia tym sposobem fabrykantów do podwyższenia płacy. Ogółem przerwało pracę około 2.000 robotników. Streik trwał dni kilka. Przez cały czas bezrobocia porządek nie był naruszony i nie było żadnych bójek. Szesnastu robotników, których zauważono, iż podburzali swych towarzyszy i grozili tym robotnikom, którzy nie współdziałali z mowami, aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Na poniedziałkowe posiedzenie włojskiej Izby deputowanych przybyło bardzo wielu deputowanych. Trybuna były przepełnione, łoża dyplomatyczna szczelnie zajęta. Na porządku dziennym stały obrady nad so-

botum wnioskiem Crispi'ego. Liczni deputowani przemawiali częścią za wnioskiem, częścią przeciwko niemu. Dep. Carmine z prawicy wniósł porządek dzienny, wzywający ministerstwo, ażeby w przeciągu tego miesiąca przedłożyło projekt, mający na celu zmniejszenie wydatków w budżecie na rok 1895/96 o 70 milionów. Ostatecznie po dłuższej dyskusji uchwalono postawiony w sobotę przez Crispi'ego wniosek, w sprawie utworzenia osobnej komisji z 18 posłów, która do końca b. m. ma wypracować projekt ustawy o oszczędnościach i reformie administracji państwowej — 225 głosami przeciw 214. Większość to za mała do rządzenia, z tego więc zapewne powodu, wszyscy ministrowie, chcąc okazać swoje zaufanie do Crispi'ego, złożyli w jego ręce swe teki, Crispi zaś przedłożył królowi Humbertowi prośbę o dymisyję. W ten sposób wywiązało się dawno oczekiwane przesilenie. Prasa i opinia publiczna we Włoszech zwraca się z zupełnem zaufaniem do Crispi'ego i niezawodnie jemu też przypadnie rola poprowadzenia dalej dzieła ekonomicznej i politycznej sanacji Włoch.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 6 czerwca. (Tel. prywat.) Księżna Marcelina z książąt Radziwiłłów Czartoryska, urodzona w roku 1817-go, wdowa po s. p. Aleksandrze Czartoryskim, zmarła tu wczoraj wieczór. (Zmarła pozostawiła syna, księcia Marcellego, ożenionego z księżniczką Chimay. Księżna Marcelina była jedną z najznakomitszych uczenie Chopina, pełną ducha artystycznego i spadkobierczyni wielkich tradycji przodków i całej poezyi narodu. W Paryżu salon jej był ogniskiem życia artystycznego i literackiego polskiego. Ostatnie lata życia spędziła w Krakowie, do

ostatniej chwili wierna tradycji i oddana pełnieniu czynów chrześcijańskiej miłości).

Budapeszt, 6-go czerwca. Najj. Pan przyjmował wczoraj popołudniu na całogodzinnem posłuchaniu byłego prezesa gabinetu Kolomana Tiszę, a później K. Szella, który zabawił u Monarchy trzy kwadransy. Przedpołudniem udzielił Monarcha krótkiego posłuchania hr. Khuen-Hedervary'emu i generałowi Fejervary'emu. Dzisiaj przyjmie Najj. Pan ponownie dr. Wekerlego. W tutejszych kołach spodziewają się, że dzisiaj zapadnie ostateczna decyzja co do osobistości, której zostanie poruczoną misya złożenia nowego gabinetu.

Wiedeń, 6 czerwca. (Tel. prywat.) Według telegramów *Fremdenblattu* z Budapesztu, oświadczyli politycy, którzy byli wczoraj na audyencji u Najj. Pana, mianowicie: wice-prezydent Izby magnatów Szlavy, prezydent Izby deputowanych Banffy, Szell i Koloman Tisza, że jedynie ministerstwo Wekerlego byłoby w dzisiejszej chwili odpowiednie, i że takie ministerstwo nie mogłoby się obyć bez dotychczasowego ministra sprawiedliwości Szilagyi'ego. W kołach decydujących napotyka jednak wejście Szilagyi'ego do gabinetu na trudności. *Fremdenblatt* sądzi, że przesilenie nie zostanie jeszcze dzisiaj załatwione, podczas gdy inne dzienniki oczekują dzisiaj rozstrzygnięcia w ten sposób, że dr. Wekerle zostanie powołany do utworzenia nowego gabinetu.

Wiedeń, 6-go czerwca. W toku wczorajszych obrad w Izbie panów nad przedłożeniami walutowemi wystąpił P. Minister dr. Plener przeciw wywodom hr. Kuefsteina, jakoby przedłożenia te nie były zrehabilitowane w duchu ustawy z roku 1892 i jakoby były one rodzajem koncesyj konserwatywnych na rzecz liberalnych. P. Minister oświadczył, że Rząd w swoich propozycjach nie oglądał się na program tego lub owego stronnictwa, lecz działał wyłącznie w interesie wzmocnie-

nia i ekonomicznych stosunków Państwa, niemniej uporządkowania spraw pieniężnych. (*Huczne oklaski*).

Wiedeń, 6 czerwca. (Tel. prywat.) I dzisiaj także wszystkie dzienniki wiedeńskie przynoszą obszerne korespondencye z opisami Wystawy. Podnoszą one jednogłośnie znakomite udanie się tego dzieła.

Wiedeń, 6 czerwca. (Tel. prywat.) *Vaterland* oświadcza, że Wystawa lwowska ma nie tylko ogromne ekonomiczne i cywilizacyjne, ale także znaczenie polityczne, albowiem wykazuje braterską działalność Polaków z Rusinami na praktycznym polu. Pod tym względem ważną jest nie tylko dla kraju, ale dla całej Monarchii.

Wiedeń, 6 czerwca. Nieustająca komisya podatkowa Izby deputowanych przyjęła wczoraj pierwszych 7 paragrafów projektu rządowego.

Budapeszt, 6 czerwca. W suszarni fabryki materiałów wybuchowych Fr. Julisza wybuchł wczoraj pożar. Dwóch robotników utraciło życie.

Kolozwarz, 6 czerwca. Podczas onegdajszej katastrofy kolejowej, zaszłej w pobliżu Kolozwaru 30 podróżnych pociągu osobowego odniosło rany a 5 osób jest ciężko skałeczonych. Śledztwo wykazało, że katastrofa zaszła skutkiem wypadku nie zaś zamachu.

Gdańsk, 6 czerwca. Zmarł tu flisak rossyjski na cholereę azyatycką.

Sofia, 6 czerwca. *Swoboda*, organ Stambułowa, ogłasza, że stronnictwo liberalne stanie w opozycji do nowego rządu, nie zmieniając zresztą swego programu.

Rzym, 6 czerwca. W Izbie deputowanych zawiadomił Crispi, że gabinet podał się do dymisyi. Król zastrzegł sobie wydanie decyzji.

Król przyjmował wczoraj prezydentów Izby deputowanych i senatu. Ogólnem jest zdanie, że król poruczy Crispiemu złożenie nowego gabinetu. (*Patrz Ostatnią pocztę. P. R.*)

W Y S T A W A

Z SWIĄTECZNYCH DNI

II.

Retrospektywna wystawa sztuki zajmuje blisko siedm sal, szczelnie zapełnionych wielce ciekawymi dziełami pędzla, a także i dłuta. Głównym organizatorem i twórcą tej jedynej w swoim rodzaju i bardzo pouczającej wystawy jest prof. Jan Bożo Antoniewicz. Dzięki niewyczerpanej jego wytrwałości i skrzętnym, mrówczym zabiegom udało się po wielu trudach i przeszkodach zgromadzić przy życzliwym współdziałaniu komitetu krakowskiego, wspaniałą kolekcję prac artystów polskich, począwszy od czasów hojnego mecenasa sztuki, Stanisława Augusta. Wszystko, co tylko dało się wydobyć, bądź to z rąk prywatnych, bądź też z posiadania muzeów krajowych i zagranicznych — wydobyto. Mamy tu mnóstwo dzieł pierwszorzędnej wartości, przepyszną kolekcję genialnych prac Grottgera, mistrzowskich płócien Rodakowskiego, Michałowskiego, Brandta i wielu wielu innych.

W pierwszej sali zapoznaje się widz z szeregiem arcy-ciekawych gwaszów Konieca, przedstawiających sceny mitologiczne i rodzajowe. Zwracamy zwłaszcza uwagę na oryginalny portret tego tak mało znanego malarza. Obok zaraz zawieszono mistrzowskie rysunki Daniela Chodowieckiego, wśród których uderzają szczególnie portrety, rysowane czerwoną kredą. Patrząc na te żywe twarze Berlińczyków, to znowu na drobne, a nader kunsztowne rysunki i rysunekki Chodowieckiego dumni jesteśmy, że artysta polskiego pochodzenia już około r. 1760 na takiej stał się własności.

W tym samym czasie, gdy Koniec i Chodowiecki rozwijali swą artystyczną działalność w Rzymie i Berlinie, tworzył Bacciarrelli znakomite dzieła sztuki w Warszawie. Bogaty zbiór jego portretów przemawia do nas majestatem postaci, uprzejmą wspaniałością ruchów, prawdziwie łagodną harmonią barw.

Nie pominięto również Norblina, który pierwszy z pewnością odczuł malowniczość świata polskiego i wyzyskał go dla sztuki; że zaś to ziarno na bujną padło glebę, przekonywamy się, podziwiając w drugiej sali prace dwu jego wielkich uczniów: Orłowskiego i Płońskiego. Z życiem dworu Stanisława Augusta łączy się również ściśle śmiały malarz Augst, którego pomysły do plafonów, kurtyn i dekoracji teatralnych obudzą zapewne żywy śród znawców interes. Kapitałne sztęchy Płońskiego i Norblina znajdzie widz w pierwszym t. z. „wiatraku“ drugiej sali. Mieści się tu również wielka gablota

zawierająca zbiór wielkiej wartości miniatur ze sławnego zbioru hr. Tarnowskich z Dzikowa.

Niezrównanej piękności i elegancji w ruchach są portrety, przeważnie kobiece, pędzla Lampi'ego i Grassi'ego, tych ostatnich w Polsce malarzy-cudzoziemców.

Odtąd zaczyna już zwolna bić tętno narodowego życia w sztuce. Cały środek lewej ściany w drugiej sali poświęcony jest genialnemu Orłowskiemu, jego nader rzadkim obrazom olejnym, jego pejzażom, pełnym fantazji, jego mistrzowskim karykaturom, które miewają często głębsze polityczne znaczenie....

Zbliżamy się do czasów napoleońskich. Przed oczyma przesuwa się nam January Suchodolski, jego „Zdobycie Saragossy“, „Cztery pory roku“ (obrazki z życia Legionów) wreszcie „Mars“, powstały bezpośrednio pod wpływem poezji romantycznej. W pobliżu, jakby dla uzupełnienia, zawieszono ciekawy portret Mickiewicza, malowany przez Stattlera w Rzymie około 1832 r.

Sala ta — jak ktoś nazwał — jest salą „ojców“. Poznajemy tu starego Rejhana, starego Maszkowskiego i starego Grottgera (ojca Artura). Nader ciekawe rysunki tego ostatniego umieszczono na ścianie oraz w drugim „wiatraku“ drugiej sali.

Imponującą jest dalej kolekcja znakomitych prac Piotra Michałowskiego, któremu poświęcono całą ścianę po prawej ręce od wejścia. Szkice olejne i obrazy, akwarele, rysunki etc zebrane tu w wielkiej liczbie zdumiewają śmiałością rysunku, ogromną werwą i doskonałą charakterystyką każdego szczegółu.

W sali trzeciej posuwamy się znowu o jakie lat piętnaście naprzód; tu zachwycają nas znakomite prace perspektywiczne Gryglewskiego, nader oryginalne kompozycje Gierdziejewskiego, Simlera i innych. Simler reprezentowany jest doskonałym portretem i wielkim płótnem „Przysięga królowej Jadwigi“.

Czwarta sala mieści rzadkiej piękności portret Kaplińskiego, przedstawiający Jana hr. Działyńskiego w polskim stroju. Są nadto dwa jeszcze portrety jego pędzla, niemuiej cenne. Ciekawe i bardzo charakterystyczne są akwarele Kossaka z młodych lat, olejne obrazy Goreckiego, Kotsisa, Leopolskiego, Chlebowskiego.

Następna z kolei sala poświęcona jest prawie wyłącznie Grottgerowi, Rodakowskiemu i Brandtowi. Prócz mnóstwa rysunków, szkiców, akwarel i olejnych obrazów Grottgera spotykamy tu trzy wielkie jego cykle: „Warszawę“, „Lituanie“ i wspaniałą „Wojnę“, będącą jak wiadomo, własnością Monarchy. Prócz „Wojny kokoszej“ Rodakowskiego mamy zbiór świetnych jego portretów, wśród których zwłaszcza portrety ko-

biece są wielkiej piękności. Brandta są dwa duże obrazy: mistrzowskie „Przejście pod Koldyngą“ i „Odsiecz Wiednia“ ofiarowana przez nasz kraj Jej Ces. Wysokości Arcyksiężnej Gizeli a przez nią najlaskawiej na Wystawę lwowską odstąpiona.

W szóstej i siódmej sali są pomieszczone pierwszorzędne dzieła artystów młodszej generacji, jak: Chełmoński, Malezewski, Czachórski, Alchimowicz, Krudowski, Witkiewicz, Rossowski i inni. Chełmońskiego jest między innymi przepysny obraz: „Babie lato“, Malezewskiego najlepsza zdaniem naszym kompozycja, przedstawiająca w sposób niezwykle głęboki dzieci, skazane na dalekie od ojczyzny wygnanie....

W szeregach prac zmarłych malarzy i rzeźbiarzy spotykamy dzieła: Maksa Gierymskiego, Gollieba, Sidorowicza, Gujskiego, St. Lipińskiego. Słowem, retrospektywna wystawa sztuki daje nam obraz bardzo pouczający i jest niezwykle bogata pod względem dzieł pierwszorzędnej wartości. Poświęcimy jej niebawem obszerny artykuł.

Katalog tej wystawy, wypracowany szczegółowo przez prof. Jana Bożo Antoniewicza, poprzedzony poglądem na rozwój sztuki polskiej, znajduje się już pod ręką. Zdobieć go będzie przeszło pięćdziesiąt ilustracji.

A teraz, zamknawszy księgę przeszłości, zwróćmy się na chwilę ku czasom dzisiejszym. Przed nami wystawa współczesnych dzieł sztuki polskiej.

Przyjęcia.

O godzinie 4 popołudniu rozpoczęły się wczoraj w Pałacu Namiestnikowskim oficjalne przyjęcia u Najdost. Arcyksięcia Karola Ludwika. Jego Ces. i król. Wysokość rozmawiał bardzo życzliwie ze wszystkimi deputacjami i reprezentacjami, wypytyując się szczegółowo o stosunki kraju i miasta. Prawie każdej z delegacji miał Najd. Arcyksiążę do powiedzenia jakieś miłe wspomnienie, wiążące się z pobytem Jego Ces. Wys. we Lwowie przed laty czterdziestu. Posłuchania przeciągnęły się do godziny pół do 7 wieczorem.

Przyjęcia odbyły się w następującym porządku:

Najprzód przyjęci byli książę Arcybiskupi wszystkich obrządków wraz z kapitułami. Następnie udali się do sali posłuchania: książę Marszałek krajowy z reprezentantami szlachty, w pięknych i barwnych kontuszach, których było przeszło sto.

Z kolei przyjęty został korpus oficerski; wszyscy generałowie i komendanci pułków — między nimi Najd. Arcyksiążę Leopold Salvatore, jako komendant 24 p. p. — z ks. Windisch-Graetzem na czele. Następnie zjawili się członkowie Komitetu wystawowego z

ks. Adamem Sapiehą na czele. Z kolei przybyła Rada miasta Lwowa *in corpore* z panem prezydentem. Prezydentowi miasta panu Mochackiemu zapowiedział Najd. Arcyksiążę Swój przyjazd z Małżonką Swą Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą w jesieni, wyrażając radość, że będą mogli odwiedzić Kraków i Lwów. Radnego dr. med. Piseka pytał się Jego ces. Wys. o stan sanitarny miasta. Dr. Pisek odpowiedział na to, że stan jest korzystny. Najd. Arcyksiążę zapytał z uśmiechem, czy jest korzystnym dla lekarzy, czy dla miasta?

Następnie przyjął Najd. Arcyksiążę Towarzystwo Czerwonego krzyża z JE. P. Namiestnikiem Kazimierzem hr. Badenim na czele. Oprócz panów, przybyły także panie, należące do zarządu. Między innymi były: Namiestnikowa hrabina Badeniowa, hrabina Alfredowa Potocka, hr. Russocka, hr. Siemieńska-Lewicka, Biesiadecka, Jabłonowska, Wernerowa, Ziembicka i Rońska.

Z kolei przybyła deputacja Akademii Umiejętności w Krakowie, a mianowicie wiceprezes, rektor Zoll i sekretarz generalny prof. Smolka.

Następnie rozpoczęło się przedstawienie poszczególnych grup reprezentantów Władz i urzędników państwowych. Najprzód przyjęci zostali Wiceprezydent i szefowie departamentów Namiestnictwa, szef Rady zdrowia, dyrektor poczt i telegrafów, dyrektor ruchu kolei państwowych i naczelniczy dyrekcji dóbr państwowych; dalej członkowie Rady szkolnej krajowej z Wiceprezydentem dr. M. Bożyńskim na czele, dyrektorowie szkół średnich, seminaria nauczycielskie i szkoła przemysłowa; następnie naczelniczy sądów wyższego i krajowego, oraz karnego, starszy prokurator państwa, Wiceprezydent i radcy kraj. Dyrekcji skarbu; dalej rektor Uniwersytetu z senatem akademickim, rektor szkoły politechnicznej, dyrekcja szkoły weterynaryi, następnie prezydenci Izby adwokackiej i notaryalnej; Izba handlowo-przemysłowa, Towarzystwo gospodarskie, przełożenieństwo kościoła ewangelickiego, wreszcie przełożenieństwo izraelskiej gminy wyznaniowej.

Iluminacya.

O zmroku zajaśniało miasto rzesistem oświetleniem, zarówno w śródmieściu jak i w najodleglejszych dzielnicach. Do najwspanialszej oświetlonych gmachów należał pałac Sejmowy obłany zewsząd potokami światła słońce elektrycznych i pałac hr. Stanisława Badeni'ego przy ulicy Trzeciego Maja. Wiele efektownie wyglądała ulica Karola Ludwika i w przedłużeniu jej plac Maryacki, gdzie na skrajach rzędów oświetlonych gmachów jaśniały wspaniale dekorowane i potokami światła oblane: pałac Kasy Oszczędności i gmach Banku hipotecznego. Wyróżniała się

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzi:		Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
Z Krakowa (Berlia. Wrocławia Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-46	9-36	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3-00	10-46	5-26	11-11	7-31
Z Warszawy	—	6-01	9-36	6-46	9-36	Do Warszawy	—	10-46	5-26	—	7-31
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 3 1/2)	—	—	9-36	—	—	Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	—	10-46	—	—	7-31
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9-36	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/2 do włącznie 3 1/2)	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 3 1/2 do włącznie 13 1/2)	—	6-01	—	—	—	Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	—	—	5-26	—	—
Z Muszyny - Krynicy p. Stryj	—	—	9-10	12-46	—	Do Muszyny - Krynicy przez Stryj	—	—	—	7-46	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-46	—	Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10-46	5-26	—	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2-48	10-05	9-46	6-21	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. głównego)	6-44	3-20	10-16	10-56	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2-34	9-49	9-21	5-55	—	Do Podwoleczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6-58	3-32	10-40	11-23	—
Z Suczawy	10-16	—	8-13	1-03	7-11	Do Suczawy	6-51	—	10-51	3-31	11-06
Z Kimpolunga	10-16	—	8-13	—	7-11	Do Czortkowa przez Haliż	—	—	—	—	3-31
Z Radowic	10-16	—	8-13	—	7-11	Do Husiatyna przez Haliż	6-51	—	—	—	11-06
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10-16	—	—	—	7-11	Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10-51	—	11-06
Z Nowosielicy	10-16	—	—	—	7-11	Do Nowosielicy	6-51	—	—	—	—
Z Słobody rungurskiej kopalni	10-16	—	—	—	7-11	Do Berhometu n. S. i Czudyna	6-51	—	—	—	—
Z Husiatyna przez Haliż	10-16	—	8-13	—	—	Do Radowic	6-51	—	10-51	—	11-06
Z Czortkowa przez Haliż	—	—	—	1-03	—	Do Kimpolunga	6-51	—	—	—	3-31
Z Bełzca	—	—	—	5-21	—	Do Sokala	—	—	9-56	7-21	—
Z Sokala	—	—	8-24	5-21	—	Do Bełzca	—	—	9-56	—	—
Z Ławocznego (Peszta Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-10	12-46	—	Do Boryslawia p. Stryj	—	—	6-16	7-46	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Boryslawia przez Stryj	—	—	2-38	—	—	Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj)	—	—	—	—	6-16 7-46
Z Skolego i Stryja	—	—	9-23	—	—	Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	10-26	7-46
						Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	—	10-26	—
						Do Stryja i Skolego	—	—	3-41	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czeionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydane przez e. k. austr. koleje państwowe bezpośrednio karty jazdy i zestawione zeszyty poświadzeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnym e. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym e. k. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja 1. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na e. k. austriackich kolejach państwowych o ile podróżnicy zezwalają, zasięgnąć tamże można informacji odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Dr. Czesław Waligórski

lek. chorób kobiecych, Leczy także elektrycznością i masażem. ordynować będzie jak poprzednio od 1go czerwca bież. roku w **Krynicy**, hotel „pod Trzema Różami.” 660

Pensjonat hydropatyczny dr. Ebersa

przy e. k. zakładzie hydropatycznym w **Krynicy**

otwarty od 15 maja do 30 września. Szczegółów udziela Administracja pensjonatu.

Z dniem 1 czerwca oddane będą do użytku publicznego łazienki rzeczne i kąpiele spadowe świeżo wybudowane w Krynicy w ogrodzie dr. Ebersa.

Zmiana pomieszkania.

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

dr. J. Reinhold

mieszka obecnie przy ul. Jagiellońskiej l. 2 i ordynuje od godziny 10—12 przed i od 3—5 po południu. 619

W sali Towarzystwa Frohsinn

(Hotel George'a) dziś i codziennie o godz. 8 wieczorem

Ben-Ali-Bey

indyjskie i egipskie czary i cuda. Ostatni tydzień. Sprzedaż biletów w biurze dzienników W. L. Plohna ulica Karola Ludwika l. 9. 673

Wystawy i Muzea.

— Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— Muzeum przemysłowe w ratuszu codziennie od godziny 9 do 1 przed i od godziny 3 do 6 po południu. — Wstęp: w poniedziałek 50 ct., w inne dni 20 ct. W niedziele otwarte od godziny 10 do 1 przed południem. Wstęp wolny.

— Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 6 czerwca 1894.

1. Akcje za sztukę.	
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	214 50 217 50
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	277 — 280 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	414 — —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— — 215 —
2. List. zast. za 100 zł.	
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10 101 80
" 5 pr. w. a.	— — —
wylosowane z 10 pr. premią	109 80 110 50
Banku hipot. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 — 100 70
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 l.	100 30 101 —
" 4 1/2 pr. w. a. " w 57 l.	97 30 98 —
Tow. kred. galic. ziem. 4 pr. w. a. l. emis.	98 20 98 90
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 4 1/2 lat	98 20 98 90
4 pr. w. a. los. w 52 l.	97 70 98 40
4 1/2 pr. w. a. los. w 56 l.	— — —
3. Listy dłużne za 100 zł.	
Gal. zakł. kred. wioś. w likwidacji (daw. 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a.	— — —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— — —
4. Oblig. za 100 zł.	
Indemnit. gal. 5 pr. m. k.	— — —
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	96 90 97 60
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 80 102 50
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 30 103 —
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	105 — —
" " 4 1/2 pr. w. a.	100 — 100 70
" " 4 " " " "	96 70 97 40
" " 4% koronowej	97 — 97 70
Losy miasta Krakowa	35 — 37 —
" " Stanisławowa	43 50 45 50
5. Monety.	
Dukat cesarski	5 87 5 97
Napoleonor	9 90 10 —
Półimperyal	10 10 —
Rubel rosyjski srebrny	1 33 — 1 35 —
" " papierowy	1 34 — 1 35 50
100 marek niemieckich	61 10 61 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 czerwca 1894.

Dług państwa.		płaca żądają	
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 35	98 55	
lut-y-sierpień	98 25	98 45	
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98 25	98 45	
kwiecień-październik	98 25	98 45	
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	146 70	147 60	
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146 75	147 75	
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158 25	159 —	
" " 1864 po 100 zł.	196 25	197 25	
" " 1864 po 50 zł.	196 50	197 50	
Renty Com. po 42 litr. austr.	— — —	— — —	
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160 85	161 85	
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120 70	120 90	
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861	97 95	98 15	
2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)			
Bukowiny	— — —	— — —	
Galicyi	— — —	— — —	
Niższej Austrii	109 75	110 75	
Siedmiogrodu	— — —	— — —	
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 10	96 —	
3. Akcje.			
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	151 —	151 50	
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	350 —	350 75	
Niższ.-aust. tow. eskont. po 500 zł.	724 —	732 —	
Gal. banku hip. po 200 zł.	— — —	— — —	
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 p. l. 40 pr.	— — —	— — —	
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	— — —	— — —	
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	246 20	246 80	
Bank austro-węgierski a 600 zł.	994	997 —	
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	96 50	97 50	
Anstr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	456 —	459 —	
Kol. Cesarz. Elżbiety po 300 zł. mk.	— — —	— — —	
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	— — —	— — —	

płaca żądają	
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3095 — 3105 —
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	— — —
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	278 — 279 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	— — —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	201 — 203 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	205 — 205 75
4. Listy zastawne losowane.	
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— — —
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	124 25 124 75
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98 50 99 30
" " " " 3 pr. emisyja 1889	116 — 116 40
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	— — —
" " " " w 20 l. 7 pr.	— — —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. w 36 l. 6 pr.	102 50 102 50
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98 — 98 40
" " " " po 4 1/2 pr. w 52 latach zwrotne	98 25 98 75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100 — 100 40
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	— — —
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102 25 102 50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	100 50 100 90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100 — 100 80
" " " " wyl. 4 1/2 pr.	101 — 101 30
" " " " w 41 l. wyl.	— — —
po 4 pr.	98 — 98 50
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)	
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	— — —
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	— — —
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99 50 100 30
po 100 zł. " 1877 "	100 — 100 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisyja z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	— — —
detto (Jarosław-Sokal)	— — —

płaca żądają	
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisyja a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	83 — 89 —
" " " " z r. 1884	95 65 96 65
" " " " z r. 1866	— — —
" " " " z r. 1879	— — —
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	105 50 106 50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 25 142 75
6. Losy.	
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196 50 197 50
Clarego po 40 zł. m. k.	57 75 58 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	142 — 146 —
Keglewicza po 10 zł. m. k.	— — —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25 50 26 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25 — 25 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	— — —
Palfiego po 40 zł. m. k.	58 20 59 20
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	18 40 18 80
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	— — —
Salma po 40 zł. m. k.	74 — 75 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	70 — 71 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	44 50 45 50
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	— — —
" " " " po 50 zł. a. w.	70 — 72 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50 — 54 —
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	— — —
7. Weksle (za 3 miesiące).	
Augsburg na 100 w. p. n.	— — —
Berlin na 100 marek w. p. n.	— — —
Frankfurt na 100 marek w. p. n.	— — —
Hamburg za 190 marek w. p. n.	— — —
Londyn za ft. szt.	125 05 125 40
Paryż za 100 fr.	49 65 — 49 77 5 —
Kurs złota.	
Dukat cesarski mon.	5 92 — 5 94 —
" " pełnej wagi	5 90 — 5 92 —
Korona	— — —
20-frankówka	9 96 5 — 9 97 5 —
Rosyjski półimperyal	— — —
Talar związkowy	— — —
Srebro	— — —

BRZĘZAN I BRZEZANOWY.

Licytacje.

L. 2457 (3673 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia hipotekowanej wedle wykazu hip. l. 737 karty C poz 4 księgi grunt. gminy Brzeżany, pretensyi skarbu państwa w kwotach 10 zł. i 50 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 5 lipca i 2 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nro 10 w Brzeżanach położonej wedle wyk. hip. l. 737 ks. gr. gm. Brzeżany własność Józefa Łosia stanowiącej. Cena wywołania wynosi 1815 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi. Wadyum ustanowione na kwotę 181 zł. 50 ct. Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem przyjaży nie ebeieli, przyjażyć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadaly. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 14 marca 1894 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsza w tej sprawie zapaść mająca, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schützla ze substytucją p. adw. dr. Czajkowskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu. Brzeżany, dnia 12 maja 1894.

L. 684 (3656 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 13 rat po 21 zł. 82 ct. reszty kapitału 263 zł. 48 ct. z pn. odbędzie na rzecz Kazimierza Wilczyńskiego i Józefa Wilczyńskiego Błażejów w tutejszym sądzie powiatowym egzekucyjną licytację całej posiadłości lwh. 127 gminy Michalewice objętej Wincentego Skwirzyńskiego własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 4 lipca i 8 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej a na drugim nawet poniżej takowej. Cena wywołania wynosi dla tej realności kwotę 289 zł.

Wadyum wynosi 10 pre. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków można przejrzeć w tus. registraturze. Kuratorem wierzycieli ustanowiony jest Stanisław Dembowski w Rudkach. Rudki, 14 maja 1894.

L. 4827 (3646 3—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności lwh. 203 Trzebienia odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 czerwca 1894 i 19 lipca 1894 o godzinie 9 rano licytacja realności pod l

L. 2285 (3250 3-3)
 Celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 1500 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż licytacyjna:
 a) realności pod l. 23 m. w Stryju (wyk. hip. 839),
 b) pod l. 189 m. w Stryju, (wyk. hip. 837) Mojżesza Waldmana własnych,
 c) pod l. 26 m. w Stryju (wykaz hipoteczny 838),
 d) pod l. 246 m. w Stryju (wyk. hip. 840) Mojżesza Waldmana i Dawida J. Nussenblatta własnych,
 e) połowy realności pod lk. 116 na dolnym przedmieściu w Stryju (wyk. hip. 1271) Samuela Wohlmutha własnej na terminach dnia 10 lipca i 10 sierpnia 1894 zawsze o godz. 10 przed południem w tusąd. budynku.
 Każda realność osobno sprzedaną będzie, a sprzedaż nastąpi na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i niżej tejże.
 Cenę wywołania stanowi co do realności a) l. 23 m. w Stryju kwota 18101 zł. 10 ct. Wadyum 1810 zł. b) l. 189 m. w Stryju kwota 3376 zł.
 Wadyum 340 zł. w. a. c) l. 26 m. w Stryju kwota 15510 zł. 40 ct.
 Wadyum 1560 zł. d) l. 246 m. w Stryju kwota 682 zł. 50 ct.
 Wadyum 69 zł. w. a. e) co do połowy realności l. 116 dolne przedmieście w Stryju kwota 677 zł. 41 ct. w. a.
 Wadyum 68 zł. w. a.
 Dalsze warunki licytacyjne, wyciągi hipoteczne i protokoły oszacowania sprzedać się mających realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.
 Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Ludwika Langnera, nieobjętych mas spadkowych po Mechlu Garfunkel i Mojżesz Aronie Wohlmuth, i dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25 września 1893 prawa rzeczowe na powyższych realnościach nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały nie mogły być doręczone ustanowiono kuratorem adw. dr. Finka w Stryju.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Stryj, 31 marca 1894.

L. 9955 (3604 3-3)
 C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności m. Tarnowa przyznanej w sumie 28000 zł. aw. z należyciami dodatkowymi, dozwolona została sprzedaż egzekucyjna realności lk. 4 i 6 w Tarnowie na Podwalu objętej whl. 150 ks. gr. gm. kat. Tarnów położonej do Ireny Serdówny w 2/3 częściach, do Aureliusza Serdy w 1/3 części należącej.
 Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 28 czerwca 1894 i 30 lipca 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
 Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 69228 zł. 90 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.
 W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.
 Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 6923 zł. a. w.
 Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.
 Tarnów, dnia 17 maja 1894.

L. 963 (3525 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dla zaspokojenia wierzytelności Jakóba Zangena w kwocie 295 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniu 10 lipca 1894 i 14 sierpnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności objętej wyk. hip. l. 29 gminy katastralnej Bojanów, Mortki Wilkenfelda własnej.
 Cena wywołania 1420 zł. w. a.
 Wadyum 142 zł.
 Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
 Nisko, dnia 2 marca 1894.

Konkursa.

L. 40336 (3662 3-3)
 Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie opróżniona została jedna posada sługi urzędowego z płacą roczną 300 zł. i 25 pre. dodatkiem aktywalnym ubiorem urzędowym i z prawem posunięcia się na wyższą płacę 350 zł. i 400 zł.
 Celem obsadzenia tej posady, ewentualnie opróżnić się mogącej posady pomocnika sługi urzędowego z płacą rocznych 250 zł., 25 pre. dodatkiem aktywalnym i ubiorem urzędowym rozpisuje się konkurs z uwagą, że do tych posad mają pierwszeństwo aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikację i zaopatrzeni w cer-

tyfikaty w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. pr. p. Nr. 60.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania najpóźniej do 15 lipca 1894 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.
 Podanie należy zaopatrzyć w dowody:
 1. znajomości czytania i pisania w językach krajowych.
 2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie),
 3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się, wreszcie
 4. obywatelstwa austriackiego.
 Aspiranci wojskowi dołączają mają nadto wspomniany certyfikat wojskowy.
 Wszyscy ubiegający się powinni podać podaniu swem wyraźnie nadmienić, czy ubiegają się tylko o posadę sługi urzędowego lub czy na wypadek nadania tej posady pomocnikowi, proszą o nadanie posady pomocnika sługi urzędowego.
 Z c. k. Namiestnictwa.
 Lwów, dnia 29 maja 1894.

L. 32611 (3717 1-3)
 Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie w Wasylkowcach w powiecie Husiatyńskim za kontraktem służbowym i kaucją 300 zł.
 Płaca rocznych 300 zł.
 ryczałt kancelar. 80 zł.
 i wynagrodzenia 180 zł.
 za posłańca do pociągów kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 czerwca br. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
 Lwów, dnia 3 czerwca 1894.

L. 31796 (3716 1-3)
 Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Terce w powiecie Liskim za kontraktem służbowym i kaucją 200 zł.
 płaca rocznych 150 zł.
 ryczałtu kancel. 40 zł.
 wynagrodzenia 450 zł.
 za codzienną jazdę posłańcą do Baligrodu i napowrót

Podania należy wnieść najpóźniej do 12 czerwca b. r. w c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.
 Lwów, dnia 30 maja 1894.

Kuratele.

L. 4602 (3570 3-3)
 Dr. Władysław Szafer lekarz w Mielcu uznany jest za umysłowo chorego.
 Kuratorem jego Mieczysław Szafer.
 Mielec, dnia 2 maja 1894.

L. 3089 (3569 3 3)
 Jerynę Jacyszyn z Jabłonowa uznano marnotrawczynią kuratorem Michał Chorka-wy z Jabłonowa.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Kopyczyńce, dnia 10 kwietnia 1894.

L. 2256 (3589 3-3)
 Umysłowo choremu Tomaszowi Gawłowi z Nielewki ustanowiono kuratorem Jana Tycę.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Miłówka, 17 kwietnia 1894.

L. 5390 (3595 3-3)
 Wasyl Danysz z Hrycka z Iliniec uznany marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Olekse Goreckiego, wójta z Iliniec.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Zabłotów, 10 maja 1894.

L. 2249 (3593 3-3)
 Jakóba Czekańskiego z Podolsza za bezwłasnowolnego uznano a kuratorem dla niego Jana Zemle z Podolsza ustanowiono.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Zator, dnia 28 kwietnia 1894.

L. 15084 (3620 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, że Reginę Baryło uznano głupkowatą.
 Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Kuźmę w Żurawczkach.
 Jarosław, 30 września 1894.

L. 852 (3626 3-3)
 Michał Karol wachmistrz IV pułku ułanów uznany umysłowo chorym, kuratorem jego Mikołaj Baranowski z Tórek.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Sokal, 23 maja 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6349 (3665 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu

Michała Soję z Cwikowa, że przeciw niemu wniósł Michał Ziemian z Cwikowa do tut. sądu pozew de praes 29 maja 1894 l. 6349 o zapłacenie 100 zł. w. a. z pn. na skutek którego wyznaczono w tut. sądzie termin na dzień 28 czerwca 1894 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Michała Soję, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi w Dąbrowie dr. Emilowi Psarskiemu środków obronnych dostarczył, lub sobie innego pełnomocnika ustanowił, inaczej szkodliwe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.
 Dąbrowa, 31 maja 1894.

L. 1729 (3664 3-3)
 W myśl § 30 ust. o repr. pow. Wydział Rady powiatowej mieleckiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że zamknięcia rachunków powiatowych za rok 1893 wyłożone zostały w sali posiedzeń Rady powiatowej na dni 14 dla przegladania takowych.

Z Wydziału Rady powiatowej Mielec, dnia 31 maja 1894.

L. 2258 (3645 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Jana Trześniowskiego z Baligrodu zawiadamia, że wskutek pozwu Iwana Macko de praes 4 kwietnia 1894 l. 2258 przeciw niemu i Rozalii Trześniowskiej o zapłacenie 300 zł. z pn. termin na dzień 10 lipca 1894 a dla niego kuratora w osobie Oleksy Trześniowskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
 Baligród, 22 maja 1894.

L. 25156 (3721 1-3)
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Bernarda Rapaporta z dnia 11 kwietnia 1894 l. 18522 posiadacza obligacji indemnizacyjnej Galicji zachodniej nr. 18912 na 100 zł. w. a. wraz z kuponami od 1 maja 1881 płatnymi, ażeby tę obligację z kuponami w przeciągu jednego roku 6 miesięcy i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu, takowa wraz z kuponami na żądanie Bernarda Rapaporta za umorzoną, uznana zostanie.
 Lwów, dnia 19 maja 1894.

L. 5028 (3715 1-3)
 W sprawie Altera Schmerlera przeciw Włodzimierzowi Postruskiemu o zniesienie dozwolonej postanowieniem z 17 maja 1894 l. 4388 tymczasowej sekwestracji dwóch sekcji lasu w Kreczowicach, ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Postruskiego kuratorem Maryana Minkusiewicza notaryusza w Roźniatowie i wyznaczono na podanie Altera Schmerlera i tow. o uchylenie sekwestracji termin do rozprawy na 12 czerwca 1894 godz. 9 rano, na który się Włodzimierza Postruskiego osobiście i przez wyznaczonego mu kuratora do sądu wzywa. Włodzimierz Postruski ma przeto kuratorowi dać stosowną informację lub osobiście się tu zgłosić, gdyż następstwa zaniedbania tego sobie tylko przypisze.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Roźniatów, 4 czerwca 1894.

L. 9095 (3361 2-3)
 C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Izraela Ozyasza Gottesmana i Leje Gottesmana ur. Ramler, że w sprawie egzekucyjnej Zakładu bankowego i komisijnego przeciw nim jako też i przeciw Salomonowi Kochowi pto 300 zł. w. a. z pn. ustanowiono dla niewiadomych z miejsca pobytu kuratora w osobie adw. kraj. dr. Mandyczewskiego.
 Wzywa się zatem nieobecnych aby temuż kuratorowi podali wszystkie środki obrony lub też innego pełnomocnikiem ustanowili, gdyż w przeciwnym razie sami skutki zaniedbania sobie przypiszą.
 Stanisławów, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 9374 (3390 2-3)
 W sprawie Ziemi Rosenzweiga przeciw masie spadkowej po Sarze Rosenzweig o za intabulowanie praw własności do 1/10 części wh. 412 ks. gr. gm. Zaleszczyki ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Beili Zeisler kuratora c. k. notaryusza Grossa zaś Beile Zeisler wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiła lub innego pełnomocnika sądowi podała.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Zaleszczyki, 20 września 1893.

L. 29595 (3338 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy mdlg. w Kołomyjach zawiadamia niewiadomego z miejsca

pobytu Dmytra Czeredarczuka, iż w sprawie egzekucyjnej Wysokiego skarbu przeciw niemu o zaległy podatek 20 zł. 82 ct. aw. kurator dla niego w osobie adw. dr. Kraśnickiego usranowiony został i temuż kuratorowi tusąd. uchwała z 18 maja 1893 l. 11096 doręczoną została.
 Kołomyja, 31 stycznia 1894.

L. 2521 (3344 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Łańcutcie wzywa kurandów Feliksa Mataka, Franciszkę z Urbanów Fausek, Alojzego Urbana i Katarzynę z Urbanów Kroziach aby albo ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum adw. dr. Herbstowi udzielili potrzebnych dowodów albo też innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej złe skutki stąd wypadłe sami sobie przypisać będą musieli.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Łańcut, 10 kwietnia 1894.

L. 18894 (3327 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy delegowany miejscy dla spraw cywilnych w Krakowie ustanawia wskutek prośby wniesionej pod dniem 25 kwietnia 1894 do l. 18062 przez Amelię z Nadłowa Mehlową i Salomona Nadła przeciw Leonowi czyli Leisorowi Mehlowi o dozwolenie tymczasowych kroków egzekucyjnych celem zabezpieczenia posagu w kwocie 3000 zł. dla niewiadomego z miejsca pobytu Leona czyli Leisora Mehla kuratorem adw. dr. Adera w Krakowie i o tem tegoż Leona czyli Leisora Mehla z tym dodatkiem przez edykta zawiadamia, iż jego jest rzeczą wymienionemu kuratorowi potrzebnej informacji, do tej sprawy udzielić lub innego zastępcę prawnego sobie obrać i tutejszemu sądowi go wskazać.
 C. k. Sąd delegowany miejski.
 Kraków, dnia 5 maja 1894.

L. 7372 (3328 2-3)
 C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie w sprawie spadkowej po Zofii z Mazurów Iwanowej ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Iwana kuratorem Franciszka Czarnika ze Szynwałdu i o tem Jakóba Iwana zawiadamia.
 Tarnów, dnia 8 kwietnia 1894.

L. 9948 (3309 3-3)
 Zaleszczycki c. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Drozda, że rezolucya tabularna z 30 kwietnia 1892 l. 3381 doręczoną została kuratorowi adw. dr. Stoklasie i wzywa go, by udzielił temuż potrzebna informację lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.
 Zaleszczyki, 11 października 1893.

L. 1395 (3308 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy Zaleszczycki ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Mechla Wagnera kuratora w osobie dr. Stoklasy, doręcza temuż rezolucyę tabularną z dnia 30 czerwca 1891 l. 4734 a niewiadomego wzywa, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego pełnomocnika sądowi podał.
 Zaleszczyki, 23 lutego 1894.

L. 5659 (3303 3-3)
 C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej Chany Nagelberg przeciw Beili Aufrichtig pto 18 zł. 23 ct. a. w. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Altera Aufrichtig kuratora w osobie dr. Lipinera i jemu uchwałę tabularną z dnia 15 stycznia 1894 l. 175 doręcza.
 Rohatyn, dnia 4 maja 1894.

L. 21433 (3391 3-3)
 C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Babetę Weil względnie jej spadkobierców, iż w sprawie egzekucyjnej Ignacego Goldschmidta przeciw masie spadkowej Herscha Beisera pto 2400 zł. względnie w sprawie dalszego postępowania kolokacyjnego względem 1/6 części licytacyjnej ceny kupna realności pod lk. 181²/₇, we Lwowie położonej na Dawida Zuera przypadających w której to mierze tus. uchwałę z dnia 17 lutego 1894 l. 7837 termin na dzień 21 czerwca 1894 wyznaczono dla nich jako dla nieznanego z życia i miejsca pobytu kurator w osobie adwokata dr. Raresa z substytucją dr. Weissą ustanowionym został. Jest tedy ich rzeczą wcześniej bądź z kuratorem się porozumieć bądź też sądowi innego zastępcę przedstawić, ileż w razie przeciwnym skutki wego zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.
 Lwów, dnia 12 maja 1894.

L. 11745 (3386 3-3)
 W sprawie Skarbu Państwa przeciw Karolowi Weil pto 189 zł. 18 ct ustanawia się dla zamieszkałego w Bath w Anglii Karola Weila kuatorem w osobie adwokata dr. Stoklasy adwokata w Zaleszczykach a Karola Weila wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.
 C. k. Sąd powiatowy.
 Zaleszczyki, 25 listopada 1893.

W y k a z

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28 maja do 3 czerwca 1894.

Epizocya	P o w i a t	M i e j s c o w o ś ć		
Nosacizna u koni	Brzeżany Husiatyn Kolbuszowa Myślenice Stare miasto Stryj Tłumacz Trembowla Wadowice	Narajów (Łany ob. dw.) Kociubińczyki, Siekierzynice (Jakóbkowa). Werynia Jawornik. Stare miasto (miasto). Łany stryjskie Ottynia (ob. dw.) Boryczówka, Budzanów (Folwarki). Zator.		
		Róża węglkowa	Horodenka	Probabin
		Parchy u koni	Dobromil Gorlice Lisko	Starzawa. Bielanka, Klimkówka. Stefkowa
				Wściekliczna

Z c. k. Namieśtnictwa.

L. 2572 (3343 3-3)
Seitens des k. k. Bezirksgerichtes in Kutu wird der dem Leben und unbekanntem Aufenthaltsorters Mikołaj Samotnik verständigt dass Juda Leib Klinger unter 23 Februar 1894 Zl. 2572 wider ihn und Semen Popelnik eine Klage wegen Zahlung von 77 fl. Ö. w. s. NG. ausgetragen hat.

Zur Verhandlung in dieser Rechtssache wurde eine Tagfahrt auf den 29 August 1894 um 9 Uhr V. M. anberaumt und für ihn ein Curator in Person des Stanislaus Danek aus Kutu bestellt.

Es wird Mikołaj Samotnik aufgefordert dem bestellten Vertreter seine Behelfe vor der anberaumten Tagsatzung mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen.
Kuty, 26 Februar 1894.

L. 14974 (3392 3-3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa w skutek prośby c. k. galic. Prokuratorji Skarbu imieniem funduszu ubogich w Kochawinie z dnia 22 marca 1894 l. 14974 posiadacza obligacji indemnizacyjnej litr. A. Nr. 5849 na 50 zł. m. k. na rzecz funduszu ubogich w Kochawinie winkulowanej, aby tę obligację w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu tutaj sądowi przedłożył gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie c. k. Prokuratorji Skarbu za umorzoną uznana zostanie.
Lwów, dnia 31 marca 1894.

L. 9979 (3388 3-3)
C. k. Sąd powiatowy Zaleszczyki zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jęka Herscha Majera, że rezolucją z dnia 18 października 1891 l. 9099 doręczono jego kuratorowi adw. dr. Letzowi i wzywa go, by dał temuż potrzebną informację, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.
Zaleszczyki, 10 października 1892.

L. 8283 (3387 3-3)
W sprawie c. k. Skarbu Państwa przeciw Chaimowi Premingerowi i innym pto zaległości podatkowych w kwocie 257 zł. 68 ct. ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Premingera kuratora w osobie pana Antoniego Grossa c. k. notaryusza w Zaleszczykach, a Salamona Premingera wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 19 sierpnia 1893.

L. 13150 (3389 3-3)
W sprawie o intabulację prawa własności parceli gr. 1563 w Kasperowcach położonej na rzecz Sendera Elbergera oraz do ciała gruntowego w h. 311 gminy Kasperowce objętego na rzecz Nuty i Gedalego Elbergerów ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Werszohory kuratora w osobie dr. Stoklasy adwokata w Zatorze i Dmytra Werszohorę wzywa się, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił lub innego pełnomocnika sądowi podał.
C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, 25 grudnia 1893.

L. 4167 (3336 3-3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Amelię Fabrici i Antoniego Fabrici, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie de praes 15 maja 1894 l. 4167, gdy ciż z życia i miejsca pobytu niewiadomi, na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dr. Wittlina a to celem

doręczenia nakazu zapłaty z dnia 21 kwietnia 1894 l. 3424 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Złoczowie przeciw nim wydanego pto 129 zł. 30 ct. w. a.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanym, aby się do ustanowionego kuratora zgłosili i jemu swe kroki obronne podali, lub innego obrońcę wybrali, c. k. sądowi w przeciwnym razie w wyniku zle skutk: sobie samym będą musieli przypisać.
Złoczów, dnia 15 maja 1894.

L. 2021 (3335 3-3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie odnośnie do edyktu z dnia 21 maja 1892 l. 7745 w Gazecie Lwowskiej dnia 1 2 i 5 lipca 1893 ogłoszonego uznaje na prośbę Władysława Spitzla los miasta Stanisławów N. 14106 helma Spitzla los miasta Stanisławów N. 14106 na 20 zł. gdy takowy w terminie edyktalnym nie został okazany za pozbawiony wszelkiej mocy i umorzony.
Stanisławów, 24 lutego 1894.

L. 9121 (3362 2-3)
C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Oazasa Gottesmana i Leje Gottesmann nr. Rauler, że w sprawie egzekucyjnej Stanisławowskiego Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu przeciw nim pto 200 zł. w. a. ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata kraj. dr. Mandyczewskiego.
Wzywa się zatem nieobecnych, aby temuż kuratorowi podali wszystkie środki obrony lub też innego pełnomocnika ustanowili gdyż w przeciwnym razie skutki zaniebdania sobie przypiszą.
Stanisławów, dnia 30 kwietnia 1894.

L. 9122 (3363 3-3)
Zawiadamia się Izraela Ozyassa Gottesmana i Lei Rauler, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego Zgoda w Stanisławowie przeciw nim ustanowiony został dla nich kurator w osobie adw. kraj. dr. Mandyczewskiego.
Wzywa się zatem tychże nieobecnych, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkie środki do obrony podali, lub też pełnomocnika ustanowili, gdyż w przeciwnym razie sami skutki zaniebdania sobie przypiszą.
Stanisławów, dnia 1 maja 1894.

L. 2407 (3366 3-3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie nieznanego z miejsca pobytu Koscia Durskiego z Zahaczewia zawiadamia, że wskutek pozwu Judy Herscha Mittnana de praes 6 kwietnia 1894 l. 2407 przeciw niemu o zapłacenie 22 zł. 50 ct. z pn. terminu na dzień 4 czerwca 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Michała Babiaka ustanowiono.
Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.
Baligród, 7 kwietnia 1894.

L. 5783 (3359 3-3)
Das k. k. Kreis als Handels-Gericht in Tarnopol verlauntbart, dass im Register für Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaft bei der Firma Spar und Credit-Verein registr. Genossenschaft mit beschr. Haftung in Czortków die von der Generalversammlung beschlossene Auflösung dieser Genossenschaft und die erfolge Wahl der Liquidatoren Hersch Rosenzweig, Mendel Margulies und Jakob Aschenazy eingetra-

gen wurde. Die Gläubiger dieses Vereins werden zugleich aufgefordert, sich bei der Genossenschaft zu melden.
Tarnopol, den 21 April 1894.

L. 3726 (3375 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Esterę zam. Sack i Benjamin Sack ostatniego jako ojca i prawego zastępcę małol. Salamona Lipy z-im. Sack i Leji Sack, iż celem zastępstwa ich w sprawie spadkowej po nieboszczyku Herschu Scharfie zmarłym 10 października 1889 i zawiadywanie legatami dla powyższych małoletnich przypadłych ustanowionym został na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum c. k. notaryusz Karol Waniek w Komarnie i że przeznaczono dla małoletnich legata zaprenotowane zbstały z urzędu na realności spadkowej w Komarnie l. wyk. hip. 26 ks. gruntowej.
Komarno, 2 kwietnia 1894.

L. 9515 (3385 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia, że w Oplytnie zmarł na dniu 30 stycznia 1876 Wasyl Kuń z pozostawieniem pisemnego kodycyłu z daty Oplytna 30 stycznia 1876. Gdy tutaj sądowi miejscy pobytu Stanisława Kunia syna spadkodawcy nie jest wiadomem, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku, od dnia poniżej wymienionej daty, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie swe do spadku, gdyż w razie przeciwnym, pertraktacja spadkowa będzie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie adwokata dr. Michała Korola ustanowionym.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Żółkiew, dnia 24 października 1888.

L. 1838 (3372 2-3)
C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Chłopka, iż celem doręczenia jemu tus. rezolucji z dnia 15 marca 1893 l. 570 dla niego przeznaczonej, egzekucyjnej intabulacji prawa zastawu dla dochodzonej pretensji, pozwalającej w sprawie hipotecznej oraz egzekucyjnej Stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie o egzekucyjną intabulację prawa zastawu dla sumy 66 zł. z pn. w stanie

biernym 2/4 części ciała hipotecznego lwh. 48 ks. gr. gminy Wieprzec objętego na imię Józefa Chłopka i Katarzyny Chłopek intabulowanych na rzecz tegoż stowarzyszenia pożyczkowego „Praca i Oszczędność“ w Jordanowie zapasie mogących, ustanowiono dlań kuratora w osobie adw. dr. Kutrzeby, któremu to kuratorowi winien we właściwym czasie środki do obr ny swych praw służące podać lub też innego pełnomocnika sądowi wskazać, gdyż w razie przeciwnym wszelkie doręczenia tus. rezolucji dla niego przeznaczonych do rąk tegoż kuratora jako do rąk własnych uważane będą.
C. k. Sąd powiatowy.
Jordanów, dnia 12 kwietnia 1894.

L. 8329 (3398 2-3)
C. k. Sąd powiatowy miejs. delegowany w Tarnowie w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Maciejowi Magierze i Maryannie lo Grzegorzkowej 2o Magierowej pto 200 zł. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Macieja Magierę, że dla niego kuratorem adwokat dr. Jan Stec za substytutem adw. dr. Juliusz Chodacki ustanowiony został i poleca mu by ustanowionemu kuratorowi dostarczył wszelkich środków do swej obrony lub innego zastępcę prawnego sobie ustanowił i tegoż sądowi wskazał.
Tarnów, 23 kwietnia 1894.

Doniesienia prywatne.

Rybołostwo pstrągów.

Dyrekcya arcyksiążęcych dóbr w Żywiec wydzierżawia rybołostwo w rzece Skawicy (przy Makowie) w drodze ofert na czas od 1 lipca 1894 do końca roku 1899.

Najniższy roczny czynsz dzierżawny wynosi 150 zł. w. a.
Ostatnim terminem zgłoszeń jest dzień 25 czerwca 1894.

Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie i Filia we Lwowie

wypłaca członkom swoim dywidendę od udziałów wpłaconych przed 1 października 1893 r. w wysokości

6 procent

względnie dopłaca 1 pre. do ewentualnie poprzednio już wypłaconych 5 pre. zaliczki na dywidendę.

Dywidenda wypłaconą być może w w kasach Towarzystwa w Krakowie i Filii we Lwowie tylko za przedłożeniem książeczki udziałowej.

Kraków, dnia 28 maja 1894.

Dyrekcya.

(Przedruku nie opłacamy.)

727

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej.

76594

3281

Obwieszczenie.

Wydanie nowych arkuszy kuponowych obligacji pierwszeństwa drugiej emisji z dnia 1go lipca 1878 roku pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei.

Począwszy od 1 lipca 1894 roku będą wydawane w likwidaturze c. k. Jeneralnej Dyrekcji kolei państwowych XV. Schönbrunnerstrasse L. 6, nowe arkusze kuponowe do obligacji pierwszeństwa 2 emisji z dnia 1 lipca 1878 roku pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei.

Te arkusze będą zawierać 30 kuponów (począwszy od l. 33 ważnej 1go stycznia 1895 roku aż do l. 62 ważnej 1 lipca 1909 roku) i jeden talon na podstawie którego począwszy od 1 lipca 1909 roku dalszy arkusz kuponowy wydanym będzie.

Ponieważ ubiegły arkusz kuponowy nie miał talonu, może więc nowy arkusz kuponowy wyłącznie tylko za przedłożeniem obligacji samej być wydanym, na której wydanie nowego arkusza kuponowego pieczęcią będzie zaznaczone.

Do obligacji podanych należy się przyłączyć dwa spisy w całości wypełnione i podpisane.

Jeden spis urzędownie potwierdzony zostanie oddanym przedkładającemu obligacye.

Po oddaniu tego spisu i po potwierdzeniu na niem, zwrócone zostaną obligacye z przyłączonemi nowemi arkuszami kuponowemi w terminie naprzód oznaczonym.

Formularze do wymienionych spisów można otrzymać w likwidaturze c. k. jeneralnej Dyrekcji kolei państwowych.

Wiedeń, dnia 16 maja 1894.

Bada zawiadowca.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu pełnym centa, 1/2 w
pełnym 2 centy.

Znakomite tniki nieklejone Niemojowskiego
zbadane przez miejskie laboratorium, są do na-
bycia we wszystkich trafikach. 330

Zarząd dóbr Wybranów, poczta w miejscu,
ma na sprzedaż prosięta 6-miesięczne rasy
Jorkshire, para po 30 zł. 720

Parokonna młocarnia sztyflowa z sieczkarnią,
krótko używana jest do nabycia za przystępną
cenę pod adresem: „Mussakowski w Narolu“. 712

Obermüller uzdolniony, poszukuje stałej po-
sady w większym młynie walcowym. Adres u-
dzielni biuro dzienników L. Plohna. 702

Wysprzedaż. Wyszortowane ubiory, liberye,
bieliznę, 500 spodeń wyprzedaje **za bez-
cen.** Stroje polskie i frakowe wypożycza handel
Jaszczyszyna gmach Teatralny. 724

W ostatniej nędzy pozostaje Franciszek
Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką,
żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska 1.117.
Datki łaskawe przyjmuje Administracya.

**Nowości w papierach
listowych**

stosowne na podarunki,
Ramy do obrazów,

poleca 557

po umiarkowanych cenach
F. Niżałowski

Lwów,

Zamówienia zamiejskowe odwrotnie.

Na wystawę.

Karty wstępu

Wystawowe Losy

Przewodniki po Lwowie

Wszystkie pisma całej Europy

w biurze dzienników

i ogłoszeń L. Plohna.

Lwów, ul. Karola Ludwika 1. 9, w kiosku na
wystawie. 714

Dr. Adam Majewski

zwinawszy swój zakład wodo-
leczniczy na Kiselce otworzył

Pensyonat

we własnym budynku
przy placu św. Zofii na-
przeciw wchodu do par-
ku Kilińskiego i wstępu
na wystawę krajową.

**Własne łaźienki dla procedur
hydropatycznych.** 691

Do sprzedania

dom murowany o 4 pokojach i kuchni
oraz magazynie, 2 piwnicach i przy-
sionku w dobrym stanie, w mieście
handlowem, gdzie stacya kolei i zakład
kąpielowy, tuż obok rynku, nadający
się bardzo dla przemysłowca. Warunki
przystępne.

Właściciel Józef Kaczorowski w
Rymanowie. 676



IWONICZ

**Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
otwiera sezon 20 maja b. r.**

W roku bieżącym oddaje się do użytku P. T. Gości: 1) jeden dom
mieszkalny; 2) jeden barak; 3) gruntownie przerobione łaźienki borowi-
nowe; 4) ważniejsze przyrządy do ortopedyi.

W mieszkaniach i łaźienkach poczyniono możliwe ulepszenia.
Zaprowadzono fiakry zakładowe.

W czasie do 20 czerwca i po 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze.
W porze od 20 czerwca do 20 sierpnia nie przynaję się uwolnienia od taksy kuracyjnej
Lekarzem zdrowym jest dr. Kl. Dębicki.

Wszelkie zgłoszenia załatwia **Dyrekcya.** 601



Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie,

plac Bernardyński 1. 17

poleca swój od roku 1854 istniejący



SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony w wielki wybór garniturów do salonów, kompletne
urządzenia pokoi jadalnych i sypialnych oraz utrzymuje na składzie
meble gięte i żelazne.

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące przyjmu-
je **po cenach najprzystępniejszych** ręcznie za spieszne, gustowne i wedle
zlecenia dokładne wykonanie. 656

L. 4156

Obwieszczenie.

(3718 1-3)

C. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego rozpisuje równocześnie
publiczną licytację na dzierżawę prawa propinacyi w następujących miejsco-
wościach:

L. rozpr.	Powiat	Miejscowość, w której prawo propinacyi ma być wydzierżawione.	Dzień rozpo- częcia dzierż- awy	Cena wywoła- nia rocznego czynszu dzier- żawnego	
				zł.	ct
1	Bóbrka	Podhorodyszcze	1 lipca 1895	370	—
2	Brody	Łukawiec (we wsi i na Rębanej)	1 lipca 1895	320	—
3	Kraków	Bronowice wielkie na czas do 31 grudnia 1895, następnie	1 października 1895	700	—
	dtto	Bronowice wielkie, Bronowice małe i Rząska duchowna	1 stycznia 1896	1675	—
	dtto	Prądnik czerwony (część Ignacego Tom- sińskiego)	1 października 1895	288	—
4	Krosno	Długie	25 czerwca 1895	100	—
	dtto	Kobylany	24 październi- ka 1895	110	—
5	Limanowa	Owieczka	16 maja 1895	60	—
6	Lwów	Czyszki	1 maja 1895	1650	—
7	Mielec	Malinie (karczma pod kolenią)	1 lipca 1895	80	—
	dtto	Wadowice dolne	1 lipca 1895	265	—
8	Podhajce	Podhajce, Halicz, Holendry, Siółko, Stare miasto, Uhrynów i Zahajce	1 lipca 1895	11000	—
9	Sanok	Moszczanice, Moszczanice wójtostwo i Su- rowica.	1 marca 1895	250	—
10	Sanbor	Barańce wielkie i małe na czas do 31 grudnia 1895, następnie	26 czerwca 1895	545	—
	dtto	Barańce wielkie i małe, Ohłwiska i Wola barańska.	1 stycznia 1896	1174	—
11	Śniatyn	Illice, Zabłotów, Zabłotów przedmieście Tułaków i Demyce.	1 kwietnia 1895	7935	—

Licytacja powyższa odbędzie się na jednym terminie w odnośnych c. k.
Starostwach, które osobnymi obwieszczeniami wyznaczają szczegółowo termin
licytacyjny.

W Starostwach tych można też przeglądać bliższe warunki, pod którymi
powyższe uprawnienia propinacyjne wydzierżawione będą.

Lwów, dnia 31 maja 1894.

TRUSKAWIEC

zakład zdrojowokąpielowy

stacya klimatyczna

i zakład inhalacyjny.

Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Zdrowisko w uroczej górskiej okolicy (400 m. n. p. m.) bogate w zdroje: słone i słono-
glauberskie zastępujące Kissingen, Wiesbaden, Homburg, Marienbad, Kreuznach, Veynhausen itd.
zdrój alkaliczny, liczne siarczane, borowinę żelazistą; wydaje zatem kąpiele: słono-siar-
czane, siarczane, mułowo-słone, borowinowe. Natryski nosowe. Leczenie elektrycznością.
Mięsień. Tusze ze słodkiej wody. Żółtyca. Mleko

Zakład inhalacyjny systemu Wassmutha. Przyrząd do suspensyi.

Leczenie w Truskawcu polecanem bywa w cierpieniach: zółzowych, gościecnych, dno-
wych, syfilitycznych; w przewlekłych chorobach połączonej z wyciekami, chorobach dróg
moczowych zwłaszcza w złożach, w nerkach i w pęcherzu, chorobach kobiecych, skórnych,
nerwowych, w cierpieniach dróg oddechowych zwłaszcza w astmie.

Ordynują lekarze: **Dr. Aureli Plech**, radca cesarski z Jarosławia, **dr. Zenon Pelezar**
z Krakowa i **dr. Steynhaus** c. k. emeryt. fizyk ze Lwowa.

Zakład posiada przeszło 300 pokoj zupełnie urządzonych od 50 ct. do 3 zł. na dobę.
Kaplica łańciska, cerkiew unicka, czytelnia dla pań i panów, kasyno, muzyka doborowa,
fortepian, przyrządy i urządzenia do gier towarzyskich jak: krokieta, Lawn-tennis, bilard, kregiel-
nię, sześć restauracyj z zakładową na czele, cukiernia, kawiarnia, skwery ozdobne, wycieczki,
reuniony, koncerty, teatr amatorski

Od 25 maja do 1 lipca i od 15 sierpnia do 25 września mieszkania w domach zakłado-
wych o 30 pre. tańsze. — Apteka i skład wszystkich wód krajowych i zagranicznych.

Ubodzy opatrzeni świadectwem nóbstwa przez c. k. Starostwa, tylko w pie-
trzeim 603
sezonie uwzględniani będą.

Wszelkie zamówienia przyjmuje i objaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Truskawcu.

M. Wolf

Magdeburg Kuckau

najznakomitsza

fabryka lokomobil w Niemczech

Lokomobile

z kotłami rurowymi do wyciągania
z siłą 4—200 koni najlepsze, najtańsze.

i najoszczędniejsze maszyny dla drobnego i wielkiego przemysłu jak i
rolnictwa. **Wolfa** lokomobile przewyższają całą konkurencyę, nader
małym z użyciem materyału palnego. Wszystkie od wyżej jak 30 lat
z fabryki wydane lokomobile (kilka tysięcy) są jeszcze teraz w użyciu.

R. Wolf buduje dalej: Kotły rurowe do wyciągania, maszyny parowe, cen-
tryfugalne pompy jak i urządzenia wierceń na wielkich głębinach.

Na wystawie krajowej we Lwowie

od 5 czerwca do października b. r. służą dwie maszyny Wolfa „Loko-
mobile Compond“ o sile 100 koni do poruszania maszyn dynamicznych
w pawilonie elektrycznego oświetlenia. 768